

# PIERWSZE DZIESIĘCIOLECIE

## TOWARZYSTWA DLA POPIERANIA NAUKI POLSKIEJ

(1901—1910)

napisał

Dr. PRZEMYSŁAW DĄBKOWSKI



LWÓW.

Nakładem Towarzystwa.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, pod zarządem J. Niedopada.

1911.

X- 64259  
28917 II



## I. Powstanie i ustrój Towarzystwa.

W marcu bieżącego roku upływa dziesięć lat od chwili, kiedy Towarzystwo rozpoczęło swą działalność. Twórcą Towarzystwa jest profesor Balzer. On pierwszy podjął myśl jego stworzenia, myśl tę wszechstronnie i gruntownie opracował, potrafił zjednać dla niej szereg osób w nauce wybitnych, a co więcej przemienić ją w żywe ciało. On też przez dokładne opracowanie statutu nadał Towarzystwu jego ustrój. Nie tylko twórcą i organizatorem, jest on również wytrawnym i roztroptym kierownikiem Towarzystwa, które po przez liczne przeszkody, po przez obojętność społeczeństwa prowadzi ku coraz świetniejszemu rozwojowi i coraz większym zasługom na polu nauki.

Wydaje się rzeczą wskazaną, aby dziś, gdy Towarzystwo już dziesięć lat liczy swej służby dla dobra polskiej nauki, wzrok ciągle naprzód wyteżony, wstecz obrócić i objąć pracy własnej na polu nauki wzniesiony dorobek. Dla tych, co zdala od Towarzystwa, uwagi niniejsze będą objaśnieniem, a może i zachętą udzielenia Towarzystwu swej pomocy; dla tych, co w niem pracowali, suche liczby i zestawienia będą przypomnieniem spełnionego obowiązku. Nie mamy zamiaru pisać panegiryku Towarzystwa, ani broszury agitacyjnej, podajemy przeważnie tylko cyfry i zestawienia. Nad niemi niech się zastanowi ogół, o nie więcej nie prosimy. A cyfry te warte zadumy. Może wskażą, jak z niczego dała się stworzyć rzecz pożyteczna i trwała; może też, nasuwając porównanie między skromnym zasobem środków Towarzystwa a celem wielkim, prawie że nieobjętym, staną się zachętą żywszego poparcia jego zadań.

Myśl założenia Towarzystwa i jej szczegółowe uzasadnienie zostały poruszone po raz pierwszy w osobnym memoryale prof. Balzera, jaki pod koniec r. 1900 dołączono do *Kwartalnika historycznego*. Wskazano Towarzystwu jako cel: udzielanie nauce poparcia materyalnego.

Pomoc materyalna dla nauki da się pomyśleć w trojakim kształcie. Przedewszystkiem jako pomoc udzielana młodym adeptom

tom nauki, którzy ukończywszy zwyczajne studia wyższe, chcieliby jeszcze wydoskonalic w pewnych zakładach naukowych swoja metode badania i pogłębic wiedzę w danym przedmiocie. Powtórę jako pomoc dla pracowników naukowych celem ułatwienia albo nawet i umożliwienia im pewnych badań naukowych, wreszcie jako pomoc materyjalna, a do pewnego stopnia także jako moralne zadośćuczynienie za poniesione trudy w służbie nauki (nagrody za najlepsze dzieła, wsparcia dla uczonych). Te trzy kierunki poparcia są dla nauki wszystkie ważne i nawzajem się uzupełniają, ale niewątpliwie pożytek najbezpośredniejszy nauce przynosi kierunek drugi, ponieważ każdej umiejętności zależy na tem, aby stworzyć największą ilość dobrych prac naukowych. Badania naukowe same, jak n. p. podróże archeologiczne, archiwalne, badania rękopisów, są bardzo kosztowne i zazwyczaj przewyższają możność finansową jednostek. Pozostają jeszcze koszty wydania samych publikacyj, których pokup jako rzeczy ściśle naukowych, jest słaby i nie pokrywa kosztów wydania.

Wobec licznych i wielkich zadań naukowych, coraz to bardziej rosnących, rozwój nauki zależy tedy nie tylko od ilości pracowników, ale i od poparcia materyjalnego, jakiego może nauce udzielić społeczeństwo. Tam, gdzie tego poparcia niema wcale, albo gdzie ono jest niedostateczne, nauka nie może się rozwinąć na szersze rozmiary. Stąd u innych narodów rządy same udzielają znacznych subwencyj akademiom umiejętności, powstaje tam cały szereg towarzystw, mających na celu popieranie pewnych gałęzi wiedzy, a nawet związki akademij dla podjęcia pewnych większych badań naukowych.

Poparcie materyjalne, jakiego doznaje nauka polska, jest bardzo niedostateczne. Niektóre rządy zasadniczo odmawiają wszelkiego poparcia nauce polskiej, inne udzielają jej pomocy tylko niedostatecznej. A także samo nasze społeczeństwo nie przychodzi tu z wydatnem poparciem, bądź to ze względu na trudne warunki gospodarcze, bądź też z powodu braku dostatecznego zrozumienia doniosłości sprawy. Akademia krakowska n. p., jedyna na całą Polskę, posiadała w r. 1899 (rok przed założeniem Towarzystwa) dochód stosunkowo bardzo niewielki (69 tysięcy złr.). W stosunku do wielkich zadań, jakie ma do spełnienia każda akademia, dochód ten jest niewystarczający. A jakkolwiek mimo to zdołała ona zdziałać stosunkowo wiele, to jednak liczne zadania bardzo doniosłe i pilne, musiały pozostać niespełnione. Poza Akademią istnieje Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu, które jednak uposażone jest skromnie i którego też działalność naukowa ogranicza się do niewielkich wydawnictw. Oprócz tych dwóch instytucyj istnieje jeszcze pewna ilość Towarzystw naukowych specjalnych w niektórych większych miastach, których fundusze nieznaczne nie pozwalają rozwinąć wydatniejszej działalności naukowej. Odrębny charakter od powyższych instytucyj posiada Kasa im. Mianowskiego w Warszawie. Powstała w r. 1880, rozporządzała ona pod koniec r. 1899 kapitałem 48 tysięcy rubli i rozwinęła bardzo chlubną działalność.



zwłaszcza wydawniczą. Ostatecznie zatem można stwierdzić, że zarówno liczba Towarzystw, udzielających wsparcia nauce, jako też i ich zasoby majątkowe, były bardzo nieznaczne. Można przyjąć, że roczny fundusz, jakim one rozporządzały na cele nauki, nie przynosił kwoty 200 tysięcy zł. Jest to oczywiście kwota znikająco mała w porównaniu z milionami, wydawanymi na cele naukowe zagranicą. Potrzeba stworzenia nowego źródła dla poparcia nauki polskiej, była zatem bardzo pilna.

Były nadto pewne szczególne powody, które przemawiały za tem, aby Towarzystwo założyć właśnie we Lwowie. Z trzech kierunków materialnego popierania, o jakich wspominaliśmy, najwięcej rozwinęła się tu forma pierwsza (stypendya) i trzecia (nagrody i wsparcia, n. p. fundacya Szajnochy i Kochmana). Natomiast kierunek drugi najmniej był stosunkowo reprezentowany. Istniejące we Lwowie Towarzystwa naukowe (w liczbie 9) ograniczały przeważnie, i to nie wszystkie, działalność swą do wydawania własnych organów. Także Zakład narodowy im. Ossolińskich skromną nadwyżkę swych dochodów, przeznaczał na wydawnictwo publikacyj naukowych. Poza tem istniały we Lwowie fundacya im. Aleksandra hr. Stadnickiego na wydawnictwo *Aktów grodzkich i ziemskich* i fundacya Wawelberga na popieranie prac z zakresu historii żydów w Polsce. Natomiast brakowało we Lwowie instytucji o charakterze ogólnym dla popierania nauki we wszystkich jej kierunkach. Założenie Towarzystwa naszego we Lwowie wypełniło tę lukę. Jakkolwiek zresztą powstało ono we Lwowie, nie ma przecież na celu popierać jedynie prace naukowych lwowskich, albo nawet galicyjskich, ale udzielać pomocy nauce polskiej w ogóle.

Zachodziło pytanie, jaki charakter nadać Towarzystwu. Założenie jego jako Towarzystwa Przyjaciół nauk wymagałoby odrazu znaczniejszych funduszy, o jakich nie można było myśleć. Nadto mogłaby stąd powstać decentralizacya pracy naukowej polskiej, którą w tak szczęśliwy sposób ześrodkowała Akademia umiejętności w Krakowie. Towarzystwo nie miało się tedy stać związkiem samych tylko badaczy naukowych, ale skupić na ogół ludzi chętnych do udzielenia nauce poparcia materialnego. Każdy kłóćkolwiek uznaje doniosłość pracy naukowej, stać się mógł członkiem Towarzystwa bez względu na to, czy sam dla nauki pracuje, czy nie. Przytem Towarzystwo nie stworzyło konkurencyi innym instytucjom naukowym, zwłaszcza Akademii krakowskiej, pod względem materialnym; charakter wpływów majątkowych Towarzystwa (przeważnie wkładki członków) jest odmienny od dochodów, na jakie liczyć może Akademia<sup>1)</sup>.

Streszczonym tu memoriałem zajął się Wydział Towarzystwa historycznego na dwóch posiedzeniach w pierwszej połowie listopada 1900 r. odbytych. Omówiono na nich wyczerpująco projekt

<sup>1)</sup> Na tej samej podstawie, co Towarzystwo, zostało w r. 1904 założone Towarzystwo dla popierania wydawnictw Akademii, obliczone jednakże wskutek wysokiej wkładki członkowskiej, na inne warstwy społeczne.

założenia Towarzystwa. wskazano na potrzebę pewnych zmian projektu, ze względu zaś na to, że miało powstać Towarzystwo popierające wszystkie kierunki pracy naukowej. uchwalono wezwać do współudziału w akcyi organizacyjnej wszystkie lwowskie Towarzystwa naukowe, oraz przedstawicieli innych tutejszych instytucyj naukowych. Dnia 7. i 10. grudnia 1900 r. odbyły się posiedzenia delegatów, którzy podpisali akt założenia Towarzystwa, uchwalili projekt statutu, i wybrali (dnia 10. grudnia) ściślejszy komitet organizacyjny z 5 członków złożony. Komitet ów rozwinął zaraz skrzętną działalność około zjednania członków, uwieńczoną też sukcesem bardzo pomyslnym (w ciągu kilku miesięcy zjednano 334 członków z kwotą 10.160 K 60 h.).

Uchwalony statut podano do wiadomości władz dnia 15. stycznia 1901 i uzyskano zatwierdzenie już dnia 19. t. m. Obowiązuje on po dziś dzień z pewnemi nieznaczniemi przez praktykę wskazanemi zmianami, które również przyjęte zostały przez władzę do wiadomości (podwyższenie wkładki rocznej, a tem samem i prawa do poboru premii członków wspierających zwyczajnych z 1 na 2 K. tudzież ustalenie pewnych warunków co do prawa przedstawiania samoistnych wniosków na Walnem Zgromadzeniu).

Statut ten odznacza się kilku wytycznemi myślami. Wskazuje on Towarzystwu jako cel popieranie prac ściśle naukowych, do wydziału zaś powołuje wyłącznie ludzi, poświęcających się nauce, i to ile możności przedstawicieli rozmaitych jej działów, aby o sprawach popierania nauki mogli należycie rozstrzygać. Przystęp do Towarzystwa umożliwia on jak najszerszym warstwom publiczności i w tym celu ustala rozmaite kategorie wkładek (od 1 względnie 2 K do 200 K).

Aby działalność Towarzystwa uczynić niezawisłą od fluktuacyi członków i wpływu innych dochodów niestałych, zapewniono przez stosowne zastrzeżenia stosunkowo szybki wzrost funduszu zakładowego.

Pierwsze Walne Zgromadzenie odbyło się dnia 26. marca 1901 r., na niem dokonano wyboru pierwszego wydziału Towarzystwa. Na tem skończyła się działalność komitetu organizacyjnego, urzędującego od dnia 7. grudnia 1900 r., przez czas stosunkowo niedługi (przeszło półczwarta miesiąca).

Właściwy okres zaczątkowej organizacyi Towarzystwa można rozciągnąć na cztery pierwsze lata jego istnienia (1901—1904). a to ze względu na to, że członkowie założyciele, jak dokładniej wyjaśnimy poniżej, mogli wpłacać swe wkładki także w czterech ratach rocznych, zatem kwota subskrybowana w r. 1901, główny substrat zakładowego funduszu Towarzystwa, miała być wpłacona w całości dopiero po upływie tego czasu.

Nie brakło przy powstaniu Towarzystwa złowróżbnych przepowiedni. Brak ufności we własne siły, obawa szukania nowych dróg i środków popierania nauki powodowały, że wielu odradzało jego zakładania. Przyznawano, że myśl sama godna jest poparcia, przepowiadano jednak, że Towarzystwo będzie musiało wkrótce

zwinąć swą działalność, radzono poczekać, aż jakiś życzliwy ofiarodawca złoży na ten cel kwotę 40—50 tysięcy koron. Rozwój Towarzystwa zadał kłam tym przepowiedniom, ten fundusz, na który Towarzystwo miało czekać, zdobyło ono własną zabieглиwością już po czterech latach swego istnienia, choć zaś ofiarodawca nie zjawił się i po dziesięciu latach, Towarzystwo w ciągu tego czasu mogło już na szerszy rozmiar rozwinąć działalność w kierunku popierania spraw naukowych.

Celem Towarzystwa wedle statutu jest udzielanie materialnej pomocy badaniom naukowym polskim, podejmowanym w jakiegokolwiek gałęzi wiedzy ludzkiej. Rodzaje tego poparcia wylicza statut, a mianowicie: udzielanie zasiłków na poszukiwania naukowe, urządzenie ekspedycji naukowych, udzielanie subwencji, własne publikacje, stworzenie pewnych zakładów przyczyniających się bezpośrednio lub pośrednio do poparcia zadań naukowych (np. stworzenie własnej drukarni, księgarni, budowa domu naukowego). To wyliczenie było zresztą tylko przykładowe, to też w najbliższym czasie potem podjąć mógł zarząd Towarzystwa ważną, choć w powyższym wyliczeniu pominiętą, myśl zakładania bibliotek naukowych na prowincyi.

Co do członków Towarzystwa określił statut, że mogą być nimi osoby zarówno fizyczne, jak prawne, pierwsze bez różnicy płci, o ile ukończyły lat 20. Członkowie są dwojacy: czynni i wspierający. Pełne prawa służą jedynie pierwszym. Czynni rozpadają się na założycieli, opłacających wkładkę jednorazową 200 K (od razu lub w czterech rocznych ratach po 50 K) i zwyczajnych, opłacających roczną wkładkę po 8 K (także w czterech ratach kwartalnych po 2 K). Wspierający dzielą się na dożywotnich płacących jednorazowo 50 K i zwyczajnych. Wkładka tych ostatnich wynosiła początkowo 1 K rocznie. Wysokość ta utrzymała się przez lata 1901—1907. Walne Zgromadzenie uchwałą z dnia 15. marca 1907 roku, podniosło od 1. stycznia 1908 począwszy wkładkę tę z 1 na 2 K. Pobudką tej zmiany był wzgląd na to, że koszty administracji w odniesieniu do tych członków pochłaniały przeważną część dochodu z wkładek tych płynącego. Ponadto chodziło tu o to, ażeby w ustosunkowaniu wkładek zarówno w obu kategoriach członków czynnych, jako też w takichże kategoriach członków wspierających wprowadzić pewną jednolitość (200:8 i 50:2).

Ta zmiana nie wpłynęła prawie wcale na zniżkę liczby członków, a dochód Towarzystwa, jak jeszcze dokładniej przedstawimy, podwyższyła prawie w dwójnasób.

Z praw, jakie przysługują członkom, jedne odnoszą się do wszystkich, zarówno czynnych jak i wspierających, inne służą tylko czynnym. Wszyscy członkowie mają prawo do bezpłatnej premii z wydawnictw Towarzystwa, a to w wartości, która odpowiada wysokości wniesionych przez nich wkładek. Sprawa pobierania premii została urządzona dokładnie osobną instrukcją Wydziału, o której będzie mowa w dalszym ciągu. Również mogą oni nabywać pewne publikacje, co do których Towarzystwo uzyska



zniżkę ceny, po cenie zniżonej.<sup>1)</sup> Członkowie mogą też otrzymywać bezpłatnie publikacye, które Towarzystwo uzyska darem w znaczniejszej liczbie egzemplarzy, bądź to z przeznaczeniem ich dla członków,<sup>2)</sup> bądź też jako dar dla założyć się mających bibliotek prowincjonalnych, jeżeli liczba tych ostatnich przenosi 8 egzemplarzy. To ostatnie uprawnienie członków, nie wymienione w statucie, wytworzyło się drogą zwyczaju.

Inne prawa, w szczególności prawo zabierania głosu i głosowania na Walnych Zgromadzeniach, wyboru i wybieralności, przedkładania wniosków przysługują jedynie członkom czynnym, z tem jeszcze zastrzeżeniem, że prawa wybieralności pozbawione są osoby prawne. Walne Zgromadzenie z dnia 14. marca 1905 r. uchwaliło uzupełnić postanowienie statutowe co do przedkładania przez członków wniosków na Walnem Zgromadzeniu, wymagając uprzedniego ich przedłożenia Wydziałowi, który z odpowiednią opinią przedstawia je na Walnem Zgromadzeniu. Zmiana ta miała na celu zapewnić obradom Towarzystwa należytą powagę i gruntowność tudzież uchronić je od możliwych zboczy.

Organami Towarzystwa są Wydział i Walne Zgromadzenie. Wydział składa się z 12 członków, z tych 8 wybieranych jest na lat 3, 4 zaś na rok jeden z pośród członków czynnych we Lwowie zamieszkałych. Pierwszych 8 trzyletnich członków Wydziału wybrali inicjatorowie Towarzystwa, po upływie pierwszego trzylecia wybór odbywa się w ten sposób, że ustępujący Wydział przedstawia na każde miejsce po 3 kandydatów, z pośród których Walne Zgromadzenie wybiera jednego. Przy przedstawieniu kandydatów należy uwzględnić ile możności rozmaite kierunki naukowości. Czterech innych członków Wydziału wybiera Walne Zgromadzenie również z pośród członków czynnych, wszelako bez ograniczenia ternem Wydziału. Z grona 8 trzyletnich członków Wydziału wybiera Walne Zgromadzenie prezesa i wiceprezesa na lat 3, sam zaś Wydział wybiera z pośród siebie sekretarza i skarbnika. W razie wyborów uzupełniających pełni zastępcą swe funkcyje jedynie przez ten czas, do którego trwać miało urzędowanie jego poprzednika.

Prezes lub jego zastępcą wraz z sekretarzem przedstawiają Towarzystwo na zewnątrz i podpisują wszelkie pisma, wychodzące od niego. Statut określił dokładnie zakres działania Wydziału. Sprawuje on właściwy zarząd Towarzystwa, w szczególności także zarząd majątkowy, przyjmuje i wyklucza członków, zwołuje Walne Zgromadzenia, ustanawia dla nich porządek obrad i wykonuje ich

<sup>1)</sup> Dotychczas uzyskało Towarzystwo takie zniżki cen dwóch pierwszych tomów *Studjów nad historją prawa polskiego* prof. Balzera, tegoż autora pracy „O Morskie Oko“ i pracy Dra Troskolańskiego p. t. „Andrzej Radwan Zebrzydowski“ t. II. cz. I. (dzieje r. 1556).

<sup>2)</sup> Szereg takich publikacyj ofiarowali na rzecz Towarzystwa z powyższem przeznaczeniem pp.: Dębicki Ignacy w Żmigrodzie, Sokołowski J. w Iwaniu, zwłaszcza zaś Konopacki L. we Lwowie. Każdoroczne sprawozdanie wymieniało dokładnie te publikacye.



uchwały. Określono także statutem sposób odbywania posiedzeń Wydziału i sposób głosowania.

Walne Zgromadzenia są albo zwyczajne, i te odbywają się raz na rok, zwykle w początkach roku, albo nadzwyczajne. Pominąwszy pewne funkcyje drobniejsze, zatwierdza Walne Zgromadzenie roczne sprawozdania Wydziału, w szczególności sprawozdania rachunkowe, wybiera członków Wydziału i Komisji skontrolującej, uchwalić może zmianę statutu i rozwiązanie Towarzystwa, oraz zarządzić, co w takim razie stać się ma z majątkiem Towarzystwa. Ono rozstrzyga także o dopuszczalności użycia funduszu zakładowego na pewne cele statutem przewidziane.

Majątek Towarzystwa składa się z funduszy trojakiego rodzaju: funduszu obrotowego, zakładowego i funduszy, mających pewne szczególne przeznaczenie.

Funduszowi obrotowemu przekazuje statut połowę czystej pozostałości z lat poprzednich, wkładki członków zwyczajnych, czynnych i wspierających, odsetki od funduszu zakładowego, dochody z sprzedaży wydawnictw, dochody z odczytów, koncertów, widowisk na rzecz Towarzystwa urządzanych, zapisy i datki poniżej 200 K, a jedną czwartą część od zapisów powyżej tej sumy, 5% od kapitałów mających pewne szczególne przeznaczenie, zwroty zasiłków na badania naukowe. Fundusz ten przeznaczony jest na pokrycie bieżących wydatków Towarzystwa.

Odmiennie od funduszu obrotowego, fundusz zakładowy jest nienaruszalny. Tylko na urządzenie pewnych zakładów naukowych, jak własnej drukarni, księgarni, na budowę domu naukowego możliwa jest pożyczka do wysokości co najwyżej połowy tego funduszu. Przepisy statutu są ułożone w ten sposób, iż zapewniają stopniowy i trwały wzrost temu funduszowi. Przydziela się tu połowę czystej pozostałości kasowej z lat poprzednich, wkładki członków założycieli i dożywotnich, dalej, o ile ofiarodawca inaczej nie postanowił,  $\frac{3}{4}$  od datków powyżej 200 K w ten jednak sposób, że na fundusz zakładowy ma przypaść kwota przynajmniej 200 a na obrotowy co najwyżej 1000 K, wreszcie 10% od corocznego funduszu obrotowego brutto. Subwencye od instytucyj publicznych, które stanowią poważne źródło dochodów Towarzystwa, przeznacza się w całości na rzecz funduszu obrotowego ze względu, iż ofiarodawcy przekazują je na pokrycie wydatków bieżących.

Fundusz zakładowy należy umieszczać w papierach, mających bezpieczeństwo pupilarne i składać je w depozycie w kasie oszczędności lub w banku krajowym. Statut zawarł też osobne obostrzenie co do wydawania tych papierów (wymagane piśmienne upoważnienie prezesa, względnie jego zastępcy, sekretarza i dwóch członków Wydziału).

Statut przewidział także możność stworzenia osobnych funduszy, przeznaczonych na pewne cele szczególne. Mogą one służyć na poparcie jednego z tych celów naukowych, którym służy Towarzystwo, albo też nawet na cel pomocy naukowej, nie należący do właściwych zadań Towarzystwa (n. p. na stypendya, nagrody,

wsparcia). Zarząd takich kapitałów ma być prowadzony osobno. Przepis statutu zastrzegł ich nienaruszalność i to nawet w wyższym jeszcze stopniu, aniżeli co do funduszu zakładowego. Nie można ich bowiem użyć nawet na te cele, dla których da się zużytkować fundusz zakładowy.

W razie rozwiązania Towarzystwa, przechodzi majątek Towarzystwa, przedewszystkiem na te cele, na które go Walne Zgromadzenie przeznaczy; w braku takiego rozporządzenia na Akademię Umiejętności w Krakowie, jeżeliby zaś ona podówczas nie istniała lub straciła swój charakter polski, na zakład narodowy im. Ossolińskich we Lwowie.

## II. Podstawa osobowa Towarzystwa.

Podstawą osobową Towarzystwa są jego członkowie. Odnosne stosunki będą przedmiotem rozważenia w niniejszym rozdziale. Zanim jednak do tego przystąpimy, należy jeszcze wspomnieć kilka słów o zmianach osobistych w składzie Wydziału Towarzystwa i Komisji skonstruującej.

Z dwunastu członków Wydziału, czterech pełni pewne funkcje szczególne (prezes, wiceprezes, sekretarz, skarbnik). przyczem trzej pierwsi tworzą właściwy zarząd Wydziału, czyli t. z. prezydium. Podnieść należy, że skład prezydium Towarzystwa pozostał przez całe dziesięciolecie niezmienny (profesorowie: Małeckie prezes, Balzer wiceprezes, Dąbkowski sekretarz). Jest to okoliczność dla Towarzystwa niewątpliwie korzystna, w ten bowiem sposób wykształciła się pewna tradycja i jednolitość zarządu, uniknęło się trudności, jakie każda zmiana osób koniecznie za sobą pociąga. Natomiast na urzędzie skarbnika Towarzystwa zaszły kilkakrotne zmiany (od r. 1901—1903 prof. Chłamtacz, w r. 1904 prof. Smoluchowski, od 1905—1910 prof. Abraham).

Z dziewięciu poza prezydium członków Wydziału, czterech należy tu również nieprzerwanie od r. 1901 do 1910 (profesorowie: Hahn, Machek, Niementowski; Smoluchowski, w r. 1904 jako skarbnik). W ten sposób 7 członków Wydziału zasiada w nim przez lat 10, a tylko co do pięciu nastąpiły zmiany. W miejsce prof. Chłamtacza, który przez lat trzy (1901—1903) pełnił funkcje skarbnika Towarzystwa, wstąpił w r. 1904 prof. Abraham. W r. 1903 ustąpił też prof. Radziszewski z powodu podeszłego wieku, zastąpiony również od r. 1904 prof. Zuberem. W połowie r. 1905 poniósł Wydział dotkliwą stratę wskutek ustąpienia jednego z najgorliwszych członków, dra Korzeniowskiego, powołanego do Krakowa, miejsce jego zajął prof. Finkel. Prof. Rychter pełnił funkcje członka Wydziału w latach 1901—1907. od roku 1908 objął je prof. Skibiński. W r. 1907 przestał być też członkiem Wydziału prof. Leciejewski, na jego miejsce obrano prof. Twardowskiego (1908—1910). Z powyż-

szego zestawienia widoczna, że skład Wydziału ulegał zmianom tylko nieznacznym (największe nastąpiły w r. 1904 i 1908).

Większe stosunkowo zmiany nastąpiły w składzie osobowym komisji skontrolującej. Z trzech jej członków jeden tylko p. Ross pełni nieprzerwanie swe funkcje przez lat 10, p. Schmidt zmarł po ośmiu latach gorliwego współpracownictwa (1901—1908), w latach 1909 i 1910 pełnił je w jego miejsce p. Żmudziński. Dyrektor Steczkowski był członkiem komisji skontrolującej w latach 1901—1905, po jego ustąpieniu powierzono je kolejno prof. Buzkowi (1906—1907) i dr. Rolnemu (1908—1910).

Mimo gorliwych usiłowań, Wydział nie zdołałby zapewnić Towarzystwu znaczniejszej liczby członków, gdyby nie doznawał w tem wydatnej niejednokrotnie pomocy ze strony t. z. delegatów Towarzystwa. Poszczególne jednostki, Towarzystwu życzliwe, w uznaniu doniosłych jego celów, zjednywały nieraz bardzo nawet licznych członków, niekiedy wytrwale przez cały ciąg dziesięciolecia. Z pośród wielu wymieniamy na tem miejscu tych, którym zawdzięczamy najwięcej: pp. mecenasa Stanisława Van der Noot Kijeńskiego w Warszawie, konsyliarżową Henrykę Kruszyńską obecnie w Przemysłu, Jerzego Osmałowskiego w Bohryku na Polesiu i Józefa Leopolda z Rzepiszewa w Królestwie Polskiem. W r. 1904 Wydział opierając się na ogólnych przepisach statutu i uwzględniając doświadczenia z lat poprzednich, unormował szczegółowo działalność delegatów, oraz ich stosunek do Towarzystwa i do członków zjednanych. Instrukcję tę dołącza się do każdorocznego sprawozdania. Instytucja delegatów znających dobrze stosunki danej miejscowości czy okolicy, mogłaby przysporzyć Towarzystwu korzyści o wiele znaczniejsze, jeżeliby znalazła się większa ich liczba. Jak dotychczas, jest ich stosunkowo niewiele. Jakkolwiek Towarzystwo posiada delegatów w najrozmaitszych miejscowościach i częściach dawnej Polski, to jednak stworzenie systematycznej sieci delegatów, któraby obejmowała wszystkie dzielnice i ważniejsze miejscowości Polski, mogłoby oddać nieocenione Towarzystwu usługi.

Członkowie Towarzystwa podzieleni są na cztery grupy, członków czynnych założycieli, wspierających dożywotnich, czynnych zwyczajnych i wspierających zwyczajnych. Ruch członków w ciągu całego dziesięciolecia uwydatnia załączona tablica (str. 10).

Cyfry członków dwu pierwszych grup, którzy opłacają wkładki jednorazowe (wyższe), są stałe w tem znaczeniu, że ulegać mogą zmniejszeniu jedynie wyjątkowo, w grupie pierwszej wskutek zaprzestania wpłaty dalszych rat, w grupie drugiej przez śmierć, natomiast z przystąpieniem członków nowych stopniowo się zwiększają. Główny zastęp członków czynnych założycieli uzyskaliśmy przy samem założeniu Towarzystwa; odtąd liczba ich wzrasta stosunkowo bardzo nieznacznie. Największy wzrost nastąpił w r. 1902 (nowych członków 22, t. j. 21·8%), potem cyfra wzrostu maleje coraz bardziej. Łatwo to zjawisko zrozumieć wobec tego, że członkowie, którzy chcieli poprzeć cele Towarzystwa wkładką znaczniejszą, uczynili to odrazu; ilość tych, którzy później przyszli z tem



# Ruch członków.

Członkowie		1901	1902	1903	1904	1905	1906	1907	1908	1909	1910
Czynni założyciele (200 K)	ilość	106	128	143	152	163	167	171	175	179	177
	% ogólnej liczby	16·7	12·6	12·4	13·5	13·1	14·8	16·1	16·3	18—	18·1
	% przybytku (ubytku) w porównaniu z rokiem poprzednim	—	+21·8	+11·8	+6·3	+7·2	+2·4	+2·3	+2·3	+2·2	—1·1
Wspierający doży- wotni (50 K)	ilość	36	54	63	68	84	85	88	96	94	98
	% ogólnej liczby	5·7	5·3	5·7	6·1	6·8	7·5	8·3	8·9	9·4	10—
	% przybytku (ubytku) w porównaniu z rokiem poprzednim	—	+50·0	+18·5	+7·1	+2·3	+1·1	+3·5	+9	—2·1	+4·2
Czynni zwyczajni (8 K)	ilość	315	429	444	420	442	387	357	384	341	363
	% ogólnej liczby	49·7	42·3	38·6	37·4	35·7	34·3	33·6	35·8	34·2	37—
	% przybytku (ubytku) w porównaniu z rokiem poprzednim	—	+36·2	+3·5	—5·7	+5·2	—12·4	—7·7	+7·5	—10·6	+5·4
Wspierający zwy- czajni (1 wzgl. 2 K)	ilość	177	404	500	484	550	489	446	419	382	342
	% ogólnej liczby	27·9	39·8	43·3	43—	44·4	43·4	42—	39—	38·4	34·9
	% przybytku (ubytku) w porównaniu z rokiem poprzednim	—	+128·3	+23·7	—3·3	+13·6	—11	—8·7	—6	—8·8	—10·4
Razem	ilość	634	1015	1150	1124	1239	1128	1062	1074	996	980
	% przybytku (ubytku) w porównaniu z rokiem poprzednim	—	+60·1	+13·3	—2·3	+8·4	—8·9	—5·8	+1·1	—7·1	—1·6

samem poparciem nie mogła być już tak znaczna. Najniższy przyrost wykazuje rok 1909 (2·2%); przeciętny przyrost roczny wynosił 12%. W r. 1910 skutkiem tego, że nie przystąpił żaden nowy członek w tej grupie, a dwaj dawniejsi zaprzestali wpłaty rat, cyfra ta uległa nawet niższe o 2 (—1·1%) i wynosiła z końcem tegoż roku 177.

Podobny mniej więcej obraz przedstawia grupa członków wspierających dożywotnich. I tutaj wzrost członków był bardzo nieznaczny, największy stosunkowo w drugim roku istnienia Towarzystwa (50%). Potem przyrost ten znacznie maleje, schodzi do 1·1% w r. 1906, podnosi się do 9% w r. 1908. Zmniejszenie liczby członków (o —2·1%) nastąpiło w r. 1909 (wskutek śmierci jednego członka i nieprzystąpienia żadnego nowego). Pod koniec r. 1910 zatrzymała się ilość tych członków na cyfrze 98.

Odmienny obraz przedstawia grupa członków zwyczajnych, czynnych i wspierających, którzy opłacają wkładki roczne. W obu tych grupach widoczna jest fluktuacja bardzo znaczna, raz wzrost znaczniejszy, potem znowu spadek. W obu grupach latami wzrostu, bardzo nawet wybitnego, były lata 1902 i 1903, potem wzrost i niżka przeplatają się naprzemiennie prawie co roku.

Ilość członków czynnych doszła do najwyższej cyfry w r. 1903 (444), była zaś najniższa w r. 1901 (315). Różnica między temi granicami wynosiła zatem pokaźną ilość 129. Przeciętnie cyfra tej grupy członków wynosi rocznie 388. Najwyższy przyrost procentowy wykazuje rok 1902 (36·2%), najniższy rok 1903 (3·5%), największy ubytek procentowy rok 1906 (12·4%), najmniejszy rok 1904 (5·7). Podczas gdy w pięcioleciu pierwszym tylko jeden rok (1904) wykazywał ubytek, w pięcioleciu drugim liczba lat z ubytkiem (3) przewyższa lata z przybytkiem (2).

Jeszcze większe wahania co do liczby członków widoczne są w grupie członków wspierających zwyczajnych. Najwyższą granicę osiągnęła ta grupa w r. 1905 (550 członków), najniższą w roku pierwszym istnienia (177). Różnica między temi granicami wynosi zatem 373 członków. Przeciętna ich cyfra wynosi rocznie 419. Najwyższy przyrost wykazuje rok drugi istnienia Towarzystwa (128·3%), najniższy rok 1905 (13·6%). Największy ubytek ujawnił się w r. 1906 (11%), najmniejszy w r. 1904 (3·3%). W pierwszym pięcioleciu tylko rok jeden (1904) wykazał ubytek, w drugim nie było żadnego roku z przybytkiem.

Biorąc łącznie obie te grupy członków, otrzymamy najwyższą ich cyfrę łączną w r. 1905 (992), najniższą w r. 1901 (492). Różnica między temi granicznymi cyframi wynosi 500. Przeciętnie było członków obu tych grup rocznie 807.

Co do ruchu obu grup członków zwyczajnych (czynnych i wspierających) można przyjąć jako punkt graniczny rok 1905. Do tego roku cyfra obu grup wzrasta, od tego roku spada. Rok 1905 był tedy rokiem największego napięcia w ruchu członków.

Tak mianowicie liczba członków czynnych zwyczajnych, przed rokiem 1905 (z wyjątkiem roku pierwszego istnienia Towarzystwa)

wznosi się zawsze ponad cztery setki, osiąga nawet półpięta setki, po tym roku spada poniżej 400. W pierwszym pięcioleciu przeciętna roczna wynosiła 410, w drugim 366.

Podobnie i co do członków wspierających zwyczajnych. W pierwszym pięcioleciu cyfra ich (z wyjątkiem roku 1901) wznosi się stale ponad cyfrę 400, a dochodzi nawet półszоста setki, po roku 1905 wznosi się jeszcze początkowo ponad cztery setki, w dwóch ostatnich jednak latach spada niżej. Przeciętna w pierwszym pięcioleciu wynosi 423, w drugim 415.

Powyższe cyfry nie dają dokładnego wyobrażenia o fluktuacji członków obu tych grup. Przedstawiają one bowiem ostateczny rezultat co do ilości członków, w danym roku osiągnięty. Zdawałoby się mogło, że jeżeli w pewnym roku nastąpiła podwyżka, to stwierdzić tu należy jedynie tylko przybycie pewnej nowej ilości członków. Tymczasem sprawozdania Towarzystwa nie wykazują ani jednego roku, w którymby nie nastąpił ubytek pewnych członków. W roku poprzednim do Towarzystwa należących. Jeżeli zatem mimo to rok odnośny zamknęto wyższą, to było to wynikiem działalności Wydziału, skierowanej w tym kierunku, aby przez zyskanie nowych członków nie tylko doprowadzić do zwiększenia ich ilości, ale zarazem uzupełnić wyrządzone dezercją innych luki. Fluktuację członków przedstawia załączona tablica (por. str. 13). Przeciętnie wynosił ubytek co do członków czynnych zwyczajnych rocznie 80, przybytek 86, czyli przybytek przewyższał przeciętnie ubytek. Ale sam procent rocznego ubytku tych członków był bardzo znaczny. Najniższy procent ubytku wykazuje rok 1910 (6 %), najwyższy rok 1905, bo 35 %, a więc więcej niż jedna trzecia część członków przekazanych z r. 1904 odpadła w r. 1905. Przeciętnie wynosił procentowo ubytek członków czynnych zwyczajnych 19 % rocznie. W tych cyfrach dotyczących ubytku, widoczne jest przecież pewne zjawisko pocieszające. Oto cyfry te stale maleją. Ubytek w pierwszym pięcioleciu był wyższy, aniżeli w drugim. Począwszy od r. 1905, kiedy procent ubytku wynosił 35, cyfra ta ciągle i to dość znacznie spada aż do cyfry 7 % w r. 1910. Procent ubytku w r. 1910 jest zatem 5 razy niższy, niż w r. 1905. Z tego zestawienia widoczna, że jakkolwiek cyfra członków tej grupy spada, to jednak wśród pozostałych zaznacza się większa trwałość poparcia.

Jeszcze większą dezercję wykazują cyfry członków wspierających zwyczajnych. Przeciętny roczny ubytek ich wynosił 142, przybytek 160 członków. Cyfry określające procentowo ubytek tych członków, są tu o wiele wyższe, aniżeli w grupie członków czynnych zwyczajnych. W r. 1904 wynosił on aż 44 %, a więc niele dwie połowę członków. Także ubytek w trzech następujących latach (1905, 1906, 1907) był bardzo znaczny, wynosił bowiem więcej, niż jedną trzecią część wszystkich członków. I tutaj jednak widoczna dążność do ustalenia tych stosunków, cyfry bowiem procentowe ubytku od r. 1904 począwszy (44 %) ciągle spadają. Najniższą cyfrę ubytku wykazywał rok 1909 (19 %), w r. 1910 wzrosła ona nieco (24 %). Przeciętnie wynosił procent rocznego uby-



# Przegląd ubytku członków.

R o k	Czynni zwyczajni					Wspierający zwyczajni					Łącznie				
	W roku poprzed.	Ubytek	Przybytek	Z końcem roku	% ubytku	W roku poprzed.	Ubytek	Przybytek	Z końcem roku	% ubytku	W roku poprzed.	Ubytek	Przybytek	Z końcem roku	% ubytku
1901	—	—	—	315	—	—	—	—	177	—	—	—	—	492	—
1902	315	82	196	429	25	177	42	269	404	23	492	124	465	833	25
1903	429	97	112	444	22	404	137	233	500	31	833	234	345	944	28
1904	444	96	72	420	21	500	220	204	484	44	944	316	276	904	33
1905	420	150	172	442	35	484	185	251	550	38	904	335	423	992	37
1906	442	93	38	387	21	550	219	158	489	39	992	312	196	876	31
1907	387	65	35	357	16	489	177	134	446	36	876	242	169	803	27
1908	357	57	84	384	15	446	124	97	419	27	803	181	181	803	22
1909	384	60	17	341	13	419	83	46	382	19	803	143	63	723	17
1910	341	25	47	363	7	382	94	54	342	24	723	119	101	705	16
Razem		725	773	3882	19		1281	1446	4193	31		2006	2219	8075	26
Przeciętny roczny		80	86				142	160				222	246		

tku 31 %, a więc znacznie więcej, niż w grupie członków czynnych zwyczajnych.

Podobne wyniki otrzymamy, gdy weźmiemy pod uwagę cyfry obu tych grup członków razem zebrane. Przeciętna cyfra rocznego ubytku wynosiła 223, przybytku 246. Procentowo ubytek największy był w obu tych grupach w r. 1905 (37 %), najmniejszy w obu latach ostatnich (1909. 1910), kiedy spadł do 17 i 16 %. I tutaj widoczny jest spadek cyfr procentowych rocznego ubytku od r. 1905 począwszy (37 %) do r. 1910 (16 %). Przeciętnie wynosił roczny ubytek procentowy 26 %.

Powyższe przedstawienie stwierdza, że obie te grupy członków tworzą element niestały; zjawisko ujemne w rozwoju Towarzystwa, które czerpie swe zasoby z corocznego odnawiania wkładek.

Rozmiary dezercyi członków uwydatnia dobrze następujące jeszcze zestawienie. Z 315 członków czynnych zwyczajnych, jaey w pierwszym roku (1901) przystąpili do Towarzystwa, było tylko 104 takich, którzy należeli doń pod koniec roku 1910, którzy zatem wytrwali przy Towarzystwie przez całych lat 10, a zatem 33% cyfry ogólnej. Jeżeli jednak przyjmujemy, że w r. 1901 Towarzystwo dopiero się organizowało i wzięli z tego powodu za podstawę porównania rok 1902, w którym znaczniejsza liczba członków przystąpiła do Towarzystwa, to i w takim razie wypadnie, że z 429 członków tej grupy w r. 1902 tylko 146, a więc 34%, wytrwało przy Towarzystwie do r. 1910.

Przeszło dwakroć niekorzystniejszy stosunek wykazuje grupa członków wspierających zwyczajnych. Tutaj z 177 członków w r. 1901 pozostało przy Towarzystwie tylko 38 (15%) w r. 1910. a z 404 członków w r. 1902 tylko 66 (16%). Zliczając obie grupy członków razem, otrzymamy: z 492 członków r. 1901 pozostało w r. 1910 : 142 (28%), z 833 członków w r. 1902 pozostało dotychczas 212 (25%).

Jeżeli zapytamy, co było powodem tak znacznej dezercyi członków, którą słusznie podkreślało prawie każde coroczne sprawozdanie, to można tu wskazać dwojakie powody. Najważniejszym był niewątpliwie brak wytrwania i popierania celów raz obranych, czasem przyłączały się tu inne jeszcze zewnętrzne, np. usunięcie się od współdziałania gorliwego dotychczas delegata Towarzystwa (w r. 1910), które nas przyprawiło o stratę kilkudziesięciu członków, albo w latach 1904—1906 ciężkie przesilenie wewnętrzne, jakie Królestwo Polskie i inne kraje pod panowaniem rosyjskiem przechodziły. Oczywiście, że pewne szczyrby poczyniła w szeregach członków Towarzystwa także śmierć. Pominąwszy członków założycieli, których nazwiska na zawsze pozostają w spisie członków Towarzystwa, wymazała śmierć z tych spisów w ciągu pierwszego dziesięciolecia 83 członków.

Ten brak wytrwania członków w popieraniu celów Towarzystwa pociąga dłań skutki bardzo niekorzystne. Przedewszystkiem nie pozwala on obliczyć naprzód zasobów Towarzystwa, któreby umożliwiły obmyślenie dokładnego planu działania w każdym roku

najbliższym. Również przeszkadza on zakreszeniu programu na dalszą metę, wreszcie staje na zawadzie rozszerzeniu zakresu jego działalności. Aby uzupełnić powstałe wskutek dezercyi luki, musi zarząd Towarzystwa zabiegać o uzyskanie nowych członków, których wkładki nie przyczyniają się do stopniowego wzrostu dochodów, jeno uzupełniają dochód stracony.

Z zestawień powyższych wynika, że największy ubytek wykazują członkowie, których wkładki są najniższe, czyli, że członkowie o wkładkach najwyższych tworzą najstalszy element w Towarzystwie. Ponieważ w Towarzystwie ogólna ilość członków stałych (założycieli i dożywotnich) wzrasta, członków zaś niestałych maleje, przeto w ten sposób procent ciężkości przenosi się coraz bardziej na elementy stałe, w ślad za czem działalność Towarzystwa staje się coraz mniej zawisła od poparcia elementów zmiennych. Zestawienie statystyczne na str. 10 wykazuje, że stosunek procentowy członków założycieli do ogólnej ilości członków (pominąwszy rok pierwszy istnienia Towarzystwa) stale się zwiększa (w r. 1902 wynosił on 12·6, w r. 1910 18·1). Taki sam stosunek jest widoczny w grupie członków dożywotnich. I tutaj rośnie z roku na rok cyfra, wyrażająca stosunek tej grupy członków do ogółu członków (od 5·3 w r. 1902 do wykładnika 10 w r. 1910).

Natomiast odrębny obraz przedstawiają dwie grupy członków zwyczajnych. W grupie członków czynnych zwyczajnych cyfra wyrażająca stosunek procentowy do ogólnej ilości członków, maleje ciągle począwszy od r. 1902 do 1907, w roku 1908 stosunek ten wprowadzie się polepsza, ale spada już zaraz w roku następnym. Ostatecznie cyfra 49·7, wyrażająca ten stosunek w r. 1901, spadła do cyfry 37 w r. 1910.

Lepiej pod tym względem przedstawia się grupa członków wspierających zwyczajnych. Ich udział w ogólnej ilości członków rośnie począwszy od r. 1901 (27·9%) aż do r. 1905 (44·4%), potem jednakże i on spada. W r. 1910 wynosi on tylko 34·9%.

Jeżeli chodzi o podanie pewnych spostrzeżeń co do ogólnej liczby członków wszystkich czterech grup, to w cyfrach tych widoczny jest wpływ przewagi liczebnej członków zwyczajnych. Cyfry dotyczące tej grupy rozstrzygają też o cyfrach ogólnych członków Towarzystwa. W roku pierwszym ogólna liczba członków wynosiła 634, była zatem względnie nieznaczna. Powód leżał w tem, że Towarzystwo dopiero co powstało, że istniała może nieufność wobec myśli, która dopiero miała się przekształcać w rzeczywistość, a nadto niepewność, czy Towarzystwo zdoła utrwalić swój byt; wreszcie także niedostateczne zapoznanie się szerszych warstw z istotą, charakterem i celami Towarzystwa. Dlatego było troską jedną z najpilniejszych pierwszego Wydziału, aby pozyskać nowych członków i w ten sposób wzmocnić także swoje podstawy materialne. Pierwszy Wydział rozwinął też w tym kierunku bardzo gorliwą działalność i znacznym kosztem (około tysiąca koron), wyłożonym na ogłoszenia, zaproszenia i t. p., cyfrę członków prawie podwoił. Od r. 1902 też, w którym cyfra ta przekroczyła liczbę tysiąca, utrzymywała się ona na tej wyżynie (ponad 1000 człon-



ków) aż do r. 1908. a i w obu latach końcowych spadła tylko nieznacznie niżej. Bądź co bądź, ilość około 1000 członków była rzadkiem u nas zjawiskiem w dziejach Towarzystw, mających na oku cele ściśle naukowe.

Od r. 1901 do 1905 włącznie ogólna ilość członków rośnie. odtąd wskutek spadku cyfry członków zwyczajnych zniża się. Najwyższa cyfra członków wynosiła 1239, najniższa 634. Przeciętna cyfra roczna wszystkich członków wynosiła 1040 (przeciętna w pięcioleciu pierwszym wynosiła 1032, w drugim 1048). Najwyższy przyrost nastąpił w roku drugim istnienia Towarzystwa (60·1%), najniższy w r. 1908 (1·1). Największy ubytek nastąpił w r. 1906 (—8·9%), najniższy w r. 1910 (—1·6%). Podczas gdy w pięcioleciu pierwszym tylko jeden rok (1904) wykazywał ubytek, w pięcioleciu drugim znowuż tylko jeden rok (1908) wykazuje przybytek.

Zajmujące są cyfry, dotyczące rozmieszczenia miejscowego członków Towarzystwa. Ze względu na to, że członkowie zwyczajni są elementem bardzo niestałym, możemy tu przedstawić jedynie rozmieszczenie członków stałych, t. j. założycieli i dożywotnich, uwidocznione w następującem zestawieniu:

Człon- kowie	Miejsce zamieszkania												
	Lwów	Procent	Galicya	Procent	Austria	Procent	Król. Pol. Rosya	Procent	Ks. Pozn. Niemcy	Procent	Inne kraje	Procent	Razem
Założyciele	94	53·1	32	18·1	5	2·8	43	24·2	1	0·6	2	1·2	177
Dożywotni	29	29·6	29	29·6	—	—	39	39·8	1	1	—	—	98
Razem	123	44·7	61	22·2	5	1·9	82	29·8	2	0·7	2	0·7	275

Z zestawienia tego widoczna, że największa ilość tych członków przypada na zabór austriacki, tu zaś znowu głównie na miasto Lwów. To jedno miasto dostarczyło Towarzystwu przeszło połowy członków założycieli, a prawie trzecią część członków dożywotnich. Słabszy, ale zawsze bardzo znaczny, jest udział Królestwa i innych krajów pod panowaniem rosyjskiem, natomiast znikająco słabym jest udział Księstwa Poznańskiego.

Jeżeli to rozmieszczenie członków porównamy z analogicznymi cyframi, zestawionymi w r. 1904, przekonamy się, że pozostały one zasadniczo co do obu tych grup członków prawie niezmienione. Mianowicie przypadało w r. 1904 na Galicyę i inne kraje pod panowaniem austriackiem 69·5%, w r. 1910 68·8%, na Królestwo Polskie i inne kraje pod panowaniem rosyjskiem w r. 1904 29%, w r. 1910 29·8%, na Księstwo Poznańskie i inne kraje pod pano-

waniem niemieckiem w r. 1904 0·5%, w r. 1910 0·7%. na inne państwa w r. 1904 1%, w r. 1910 0·7%. Stosunek udziałowy Królestwa, tudzież Księstwa Poznańskiego polepszył się zatem nieco w ostatnich latach.

Nasuwa się jeszcze pytanie, jaki jest skład członków Towarzystwa ze względu na ich zawód. Towarzystwo, jakkolwiek ma za zadanie popierać cele naukowe, to przecież co do składu swego nie ogranicza się do osób zajmujących się bezpośrednio nauką. Owszem członkiem jego może być każdy, ktokolwiek w uznaniu doniosłości jego celów zechce mu udzielić poparcia. Towarzystwo obliczone jest zatem nie na jedną lub kilka warstw społecznych, ale na wszystkie warstwy naszego społeczeństwa. Im szersze uznanie znajdują cele Towarzystwa wśród społeczeństwa całego, tem skuteczniejszą będzie ono mogło rozwinąć działalność. Niewątpliwie jednak największą liczbę członków wykazują tu zawody, które bezpośrednio naukę uprawiają (profesorowie uniwersytetów i innych szkół wyższych, szkół średnich, a nawet i niższych ludowych, uczeni, urzędnicy archiwów i bibliotek). Zaznaczyć należy godne uznania zjawisko, że od r. 1907 znaczna ilość członków uniwersytetu i biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie, którzy do tego czasu nie należeli do Towarzystwa, przystąpili doń jako członkowie. Natomiast wśród innych warstw, poparcie Towarzystwa jest dotychczas jeszcze dość nierówne. Ani grupa członków założycieli względnie dożywców, ani grupa członków czynnych zwyczajnych, dostępne osobom zamożniejszym lub sferom średnio zamożnym nie dochodzą do wysokości, stojącej w jakimkolwiek stosunku do ilości tych, którzyby tu należeć mogli. Grupa członków wspierających zwyczajnych, dostępna najszerzym, nawet uboższym warstwom społecznym, przez przyczynienie się skromnym datkiem na cele nauki, jak dotychczas jest stosunkowo nieliczna. Na zaznaczenie zasługuje przecież fakt, że w poczie naszych członków założycieli liczymy kilku przemysłowców i rzemieślników, przedewszystkiem — z Królestwa.

### III. Podstawa majątkowa Towarzystwa.

Stosownie do postanowień statutowych utworzyło Towarzystwo dwa fundusze główne; jeden fundusz obrotowy, na zaspokojenie bieżących potrzeb corocznych przeznaczony, i drugi zakładowy, który ma tworzyć materialną trwałą podstawę jego bytu. Ponadto korzystając z upoważnienia statutu, utworzyło Towarzystwo w r. 1906 osobny fundusz na założenie bibliotek prowincjonalnych. Datek na utworzenie funduszu premii za monografię o hetmanie Żółkiewskim wniesiony był w r. 1909 do Towarzystwa z zewnątrz przez Towarzystwo biblioteki słuchaczy prawa we Lwowie, ale nieuzupełniony żadnymi dalszymi datkami został już w roku następnym zgodnie z wolą ofiarodawców wcielony do ogólnych dochodów Towarzystwa.

Do pozycyji stałych dochodu ogólnego niezależnie od funduszów, na rzecz których są przeznaczone, należą wkładki członków, odsetki, dochód ze sprzedaży wydawnictw, subwencye, datki i naddatki. Inne pozycye dochodu nie są stałe, ale przygodne, np. pozostałość kasowa z poprzedniego roku, dochód z odczytu, większe datki na cele Towarzystwa, zapisy testamentowe. Ze względu na charakter można wpływy powyższe podzielić na dwie kategorie dochody własne czyli wewnętrzne i zewnętrzne. Pierwsze pochodzą od członków własnych, np. wkładki, datki i naddatki przez nich uiszczane, albo też są czerpane z własnych funduszów Towarzystwa, względnie z pracy jego organów, np. odsetki od funduszów Towarzystwa, dochody ze sprzedaży jego wydawnictw, dochody z odczytów, wygłoszonych przez członków Wydziału. Do rzędu dochodów zewnętrznych należą subwencye. Przewagę mają dochody wewnętrzne, a także ich wydatność finansowa przewyższa znacznie wydatność dochodów zewnętrznych. Okoliczność ta zasługuje na zaznaczenie, ponieważ dowodzi, że Towarzystwo rozwija się przeważnie o własnych siłach. Wyłączając dokładniejsze rozpatrzenie dochodów ze sprzedaży wydawnictw do późniejszego rozdziału, omówimy na tem miejscu dochody z innych źródeł płynące.

Głównem źródłem dochodu Towarzystwa są wkładki jego członków. Wkładki członków założycieli i dożywotnich zasilają fundusz zakładowy, dlatego o nich będzie mowa w ustępie temuz funduszowi poświęconym. Natomiast wkładki członków zwyczajnych, czynnych i wspierających, wpływają do funduszu obrotowego. Wydatność tego źródła dochodu zależy w zupełności od liczby członków tej grupy, o czem mówiliśmy dokładniej w rozdziale poprzednim. Przeważna część członków zwyczajnych płaci wkładki za odnośny rok w tymże roku administracyjnym, tylko nieliczni opłacają wkładki już z góry za rok lub lata następne. Wkładki uiszczane naprzód stanowiły przeciętnie 23-ą część wkładek uiszczanych za dany rok administracyjny. Natomiast zaległości za lata ubiegłe były dość znaczne, wynosiły one niekiedy 10-ą, a nawet 8-ą lub 7-ą część ogółu wkładek; przeciętnie stanowią one 11-ą część wkładek wpłaconych za dany rok administracyjny. Ta niepunktualność członków wywołuje stratę podwójną, najpierw bowiem ubytek dochodu spodziewanego, a powtórne koszty, połączone z jedno- albo nawet kilkakrotnem przypominaniem zaległości, względnie z ściąganiem jej przez pobierającego wysokie wynagrodzenie kursora (10% od ściągniętych wkładek).

Ponieważ, jak zauważyliśmy, liczba członków czynnych zwyczajnych ciągle maleje, dlatego dochód z tego źródła zmniejsza się stopniowo. Ogółem przyniosły Towarzystwu wkładki tych członków w przeciągu 10 pierwszych lat jego istnienia kwotę 30931 K. czyli przeciętnie rocznie 3.093 K 10 h. W pierwszym pięcioleciu wynosił dochód z tego źródła 16.074 K (przeciętnie 3.214 K rocznie), w drugim pięcioleciu 14.857 K. czyli przeciętnie rocznie 2.971 K.

Odmienny natomiast obraz przedstawia dochód, płynący z wkładek członków wspierających zwyczajnych. Ogółem dochody



z wkładek tych wynosiły kwotę 5.416 K, a zatem przeciętnie na rok 541 K 60 h. Liczba owych członków, podobnie jak czynnych, wzrastała do r. 1905, od tego roku zaś poczynsz spadała; zdawałoby się tedy, że w pierwszym pięcioleciu dochód powinien być wyższy, niż w drugim. Tymczasem w pięcioleciu pierwszym wynosiła suma tych wkładek 2.110 K (przeciętna roczna 422 K), w pięcioleciu drugim 3.306 K (przeciętna roczna 661 K). Powodem tej okoliczności było podwyższenie w r. 1908 wkładki tych członków z 1 na 2 K. Wskutek tej podwyżki zwiększył się dochód z tego źródła prawie dwukrotnie. Tak w latach 1901—1907, kiedy opłacano wkładkę roczną 1 K, wynosił on 3.081 K, czyli przeciętnie rocznie 440 K, w latach zaś 1908—1910, w których opłacano już podwyższoną wkładkę 2 K, dochód ten wynosił 2.335 K, a zatem przeciętnie rocznie 778 K. Pomimo zatem zwiększenia wkładki, pomimo zmniejszenia liczby członków, do pewnego stopnia podwyższem podwyższeniem spowodowanego, dochód z tego źródła wzrósł stosunkowo znacznie.

W wyższym może jeszcze stopniu, aniżeli wkładki członków charakter dochodu własnego posiada dochód z odsetek od fundusów Towarzystwa. Są to mianowicie odsetki od funduszu zakładowego, funduszu bibliotecznego i od dochodów lokowanych tymczasowo (w galicyjskiej, lub początkowo także w pocztowej Kasie Oszczędności). Odsetki te, z wyjątkiem odsetek od funduszu bibliotecznego, o którym mówić będziemy później, zasilają w myśl przepisów statutu fundusz obrotowy Towarzystwa. Odsetki z fundusów tymczasowo lokowanych, mają w skarbowości Towarzystwa znaczenie bardzo podrzędne. Przyniosły one Towarzystwu w ciągu pierwszego dziesięciolecia kwotę 812 K 18 h, a więc przeciętnie rocznie 81 K 21 h. Ponieważ jednak taka lokacja fundusów Towarzystwa jest zmienna, stosownie do chwilowych potrzeb, przeto o tej pozycji odsetek, w szczególności o jej wzroście względnie niższe, nie można podać stałych prawideł.

Natomiast ważniejsze znaczenie przedstawiają odsetki funduszu zakładowego. Wzrastają one oczywiście w miarę, jak wzrasta sam fundusz zakładowy. Od sumy 232 K 46 h w r. 1901 podniósł się dochód z tego źródła do kwoty 1881 K 85 h w r. 1910; zwiększenie jest zatem ośmiokrotne. Wzrost dochodów z tego źródła był w pierwszym pięcioleciu o wiele szybszy, aniżeli w pięcioleciu drugim, już bowiem w r. 1905 był on prawie 6 razy wyższy, niż w r. 1901. Zjawisko to zostaje w zgodzie z faktem, że i wzrost funduszu zakładowego w pierwszym pięcioleciu postępował daleko rażniej. Ogółem wpłynęło z tego źródła 12.714 K 50 h, czyli przeciętnie rocznie 1271 K 45 h.

Głównym dochodem zewnętrznym Towarzystwa były subwenye. W pierwszym roku swego istnienia, Wydział Towarzystwa, nie mogąc się jeszcze wykazać żadnymi owocami swej działalności, nie ubiegał się o subwenye. W dalszym ciągu zdołał Wydział, dzięki życzliwemu poparciu odnośnych referentów, zapewnić Towarzystwu trzy główne, wprawdzie dotychczas nie stałe, ale prawie corocznie

przyznawane subwencye. Są to mianowicie subwencye ministerstwa wyznani i oświaty w Wiedniu w kwocie 1.200 K rocznie. przyznawane od r. 1903 (z przerwą w r. 1906, referent szef sekcji Eks. Cwikliński). Ogółem otrzymało Towarzystwo przez siedem lat z tego źródła 8.400 K. W sposób nieco wydatniejszy wsparł Towarzystwo Sejm krajowy (referent prof. dr. Głąbiński), udzielając mu (z wyjątkiem lat 1901 i 1903) subwencji zrazu po 500 K (1902. 1904), potem po 1000 (1905—1907), wreszcie od r. 1908 po 1.500 K. Ogółem udzielił sejm tytułem subwencji w ciągu pierwszego 10-lecia 8.500 K. Trzecią większą subwencją jest udzielana od r. 1904 corocznie w kwocie po 500 K, subwencya Rady miasta Lwowa (referenci prof. dr. Roszkowski i Gryziecki). Kwotą 3500 K wsparło zatem miasto dotychczas usiłowania Towarzystwa. Towarzystwo kredytowe ziemskie udzieliło Towarzystwu dwukrotnie subwencji po 200 K w r. 1907 i 1910 (referent Klemens hr. Dzieduszycki). Subwencye w mniejszych kwotach uzyskało Towarzystwo w latach 1909 i 1910 (po części także w r. 1908) od rady powiatowej, magistratu, powiatowej kasy oszczędności w Brodach. tudzież od kasy oszczędności w Trembowli. wszystkie dzięki nader życzliwemu poparciu p. starościny Kruszyńskiej. Ogółem wynosił dochód z mniejszych subwencji 345 K. Ogólny zaś dochód z wszystkich subwencji w pierwszym dziesięcioleciu dochodzi do kwoty 21.145 K czyli przeciętnie 2.114 K 50 h rocznie.

Dalszą rubrykę dochodów tworzą datki i naddatki. Są one datkami bądź to na rzecz funduszu bibliotecznego, bądź też na rzecz ogólnego funduszu Towarzystwa. Na rzecz funduszu bibliotecznego przeznaczane są jedynie te datki, które wyraźnie jako takie zostaną ofiarowane, inne zasilają fundusz ogólny Towarzystwa. O pierwszych, ze względu na związek będzie mowa w rozdziale, poświęconym sprawie bibliotek prowincjonalnych, tutaj zajmujemy się datkami na ogólne cele Towarzystwa.

Datki te miały rozmaity charakter. Po części były to dobrowolne naddatki, przesyłane przez członków Towarzystwa przy uiszczaniu rocznych wkładek jako zwrot portoryów pocztowych lub kosztów przypomnień o zaległe wkładki. Ponieważ dla jednostajności kwoty te pokrywa sekretaryat z swych funduszy, przeto takie nadpłaty musiały być policzone jako osobne datki na rzecz Towarzystwa. Znaczną ilość datków tworzyła znowuż nadwyżka, jaką zyskiwało Towarzystwo przy zmianie rubli na korony. Delegaci Towarzystwa, którzy ściągali wkładki od członków w zabrze rosyjskim zamieszkałych, i nadsyłali je Towarzystwu w rublach. przyczynili się w ten sposób w ciągu lat 10 znacznie do zasilenia tej pozycji. Datki niektórych delegatów w ciągu tych lat uiszczone dochodzą nawet do wysokości 100 K.

Niektórzy nasi członkowie nałożyli na siebie jakby dobrowolnie stały roczny podatek na cele Towarzystwa. Wspomnieć należy tu zwłaszcza o p. Julianie Paparze ze Lwowa, który uiszczał w r. 1907 naddatek 20 K. a przez 3 lata następne po 60 K rocznie. razem zatem złożył tytułem dobrowolnego datku kwotę 200 K. Do

kwoty tej zbliża się też datek mecenasa dra Józefa Dobrowolskiego z Doliny od dziesięciu lat w wysokości po 17 K uiszczany (razem 170 K). Do tej kategorii dochodów zaliczyć należy nadto: datek w r. 1904 skarbnika prof. Chłamtacza przy zdawaniu przezeń kasy swojemu następcy w wysokości 106 K 01 h, a w r. 1910 datek mecenasa Stanisława Bełzy w Warszawie w kwocie 100 K. Osobno wymienić należy także znaczniejszy dar (400 K), uiszczony w r. 1904 przez p. E. S. w Wiedniu w rocznicę zgonu jej małżonka.

Przyjmując powyższą grupę dochodów w tym stanie, w jakim ją podają roczne sprawozdania, widzimy, że dochód roczny Towarzystwa z tego źródła jest nieznaczny. Najwyższy w tej pozycji dochód wykazywał rok 1903 (795 K 71 h), najniższy rok 1901 (95 K 12 h). Ogółem wpłynęła do kasy Towarzystwa z tego źródła kwota 2612 K 81 h, czyli przeciętnie rocznie 261 K 28 h.

W grupie dochodów z zapisów testamentowych, jak dotychczas, wykazać można tylko jedną pozycję. Jest to zapis testamentowy ś. p. L. Konopackiego (zmarłego d. 10. lipca 1908) z daty 4. maja 1905, którym tenże zapisał Towarzystwu kwotę 300 K, a ponadto połowę dochodu czystego z rozsprzedaży jego puścizny literackiej, jeżeliby ją ogłoszono drukiem. Zapis ten zrealizowano w r. 1909; przyniósł on po strąceniu należności skarbowych kwotę 268 K.

Z innych dochodów wymienić należy dochód z urządzonego przez Towarzystwo w r. 1908 publicznego odczytu (129 K 23 h) i przelany do ogólnych dochodów Towarzystwa zawiązek funduszu premiowego za monografię o hetmanie Żółkiewskim (50 K w r. 1910).

Wydatki Towarzystwa, ujęte w pewne rzeczowo wyróżniające się grupy, dadzą się podzielić na pięć kategorii: dotacya funduszu zakładowego, dotacya funduszu bibliotecznego i wydatki zarządu bibliotecznego, wydatki na cele wydawnicze wraz z subwencjami naukowemi, wydatki administracyjne wraz z wydatkami na druki administracyjne i varia. O dotacyi obu wspomnianych funduszy i wydatkach bibliecznych, oraz o rozehodach, połączonych z działalnością wydawniczą Towarzystwa, mówić będziemy na innych miejscach. Tutaj ograniczymy się do przedstawienia wydatków administracyjnych i t. z. variów.

Wydatki administracyjne składają się z dwóch pozycji. Pierwszą tworzy wynagrodzenie za kierownictwo administracji, ustanowione od r. 1906 po 300 K rocznie, ze względu na wzrost agend Towarzystwa, wymagających znacznego nakładu pracy sekretaryatu. Pozycję drugą tworzą właściwe wydatki administracyjne, w tej ostatniej grupie widoczna jest dość znaczna fluktuacya od kwoty 504 K 48 h w roku 1903 do kwoty 1141 K w roku 1910. Razem wydało Towarzystwo na ten cel kwotę 8.299 K 82 h., czyli przeciętnie rocznie 829 K 98 h. Na ogół można zauważyć, że wydatki te w drugim pięcioleciu wzrosły (3.684 K 99 h. w latach 1901—1905, 4.614 K 83 h., w latach 1906—1910). Wzrost ten stoi w związku z rozwojem Towarzystwa, zwłaszcza z zwięszonym jego ruchem



wydawniczym i kosztami rozsyłki ogłoszonych publikacji, które Towarzystwo ponosi z własnych funduszków.

Z tą grupą rozchodu połączyć należy wydatki za sprawozdania i druki administracyjne. W omawianem dziesięcioleciu wynosiły one ogółem 3.692 K 38 h, czyli 369 K 23 h przeciętnie na rok. W pięcioleciu pierwszym, kiedy z powodu organizowania administracji Towarzystwa okazywała się potrzeba sporządzenia większych zapasów druków administracyjnych, wydatki na ten cel łożone, były nieco wyższe, aniżeli w pięcioleciu drugim. W szczególności wynosiły te wydatki w latach 1901—1905: 1.914 K 73 h (przeciętnie rocznie 382 K), w latach zaś 1906—1910: 1777 K 65 h (przeciętnie rocznie 355 K).

Do grupy wydatków, które możnaby określić mianem „varia“, oprócz przygodnych, n. p. koszty założenia rachunku czekowego, pozostałości kasowe w niektórych latach i t. d., należy przede wszystkim należność, jaką Towarzystwo opłaca tytułem depozytowego od swych papierów wartościowych w galicyjskiej kasie oszczędności, tudzież należność od eskontu tychże papierów. W roku pierwszym istnienia Towarzystwa, kiedy stosunek depozytowy nawiązywano, i kiedy odrazu zakupiono znaczniejszą ilość papierów, wydatek na ten cel był dość wysoki (165 K 21 h), w latach jednak następnych spadł on znacznie i nie przekraczał kwoty pół setki koron. Ponieważ jednak i majątek zakładowy Towarzystwa ciągle rośnie, przeto i wydatek ten wzrasta również. Ogółem wynosiły wydatki Towarzystwa na ten cel 408 K 74 h, czyli przeciętnie rocznie 40 K 87 h.

Do funduszu żelaznego przelewało i przelewa Towarzystwo w myśl przepisów statutu następujące dochody: wkładki członków czynnych założycieli, wspierających dożywotnich, dotację coroczną w wysokości 10 % funduszu obrotowego,  $\frac{3}{4}$  datków, kwotę 200 K przewyższających, wreszcie połowę rocznej pozostałości kasowej. Rachunkowo jako pozycję dotacji można uważać zysk powstały przy zakupie papierów wartościowych, wynikający z różnicy między wartością tych papierów nominalną a obiegową. Różnica ta niekiedy jest dość znaczna, a więc i zysk funduszu żelaznego również wydatny. Z pozostałości kasowych przypadły temu funduszowi pewne kwoty (połowa) jedynie w latach 1902, 1904, 1906 w łącznej sumie 121 K 04 h; z datków ponad 200 K (trzy czwarte) wpłynęły tu tylko: z datku p. E. S. w r. 1904 300 K i z zapisu ś. p. L. Kopackiego w r. 1909 201 K. Donioślejsze znaczenie natomiast posiadała 10 % dotacja z funduszu obrotowego. Wysokość jej zależała od wysokości funduszu obrotowego w danym roku. W niektórych latach (n. p. 1902, 1907) z powodu znacznych wydatków na wydawnictwa nie mogło Towarzystwo w tym samym roku przekazać tej dotacji funduszowi zakładowemu, w innych (1908, 1910) mogło ją przekazać jedynie częściowo: zaraz jednakże w roku następnym spłaciło ono swój dług wobec funduszu zakładowego. Ogółem dotacje Towarzystwa wyniosły w pierwszym dziesięcioleciu kwotę 6809 K 48 h czyli przeciętnie 680 K 94 h na rok.

Najważniejsze źródło dochodu funduszu zakładowego stanowią wkładki członków stałych, założycieli i dożywotnich. Wzrost dochodu z tego źródła, zależał tedy od wzrostu ilości członków tych dwóch grup. Jak widzieliśmy poprzednio, największa ilość członków tej grupy przystąpiła w r. 1901 do Towarzystwa, potem liczba ich coraz bardziej malała. Dlatego i dochód z wkładek tych członków malał coraz bardziej. W początkowych pierwszych czterech latach, pomimo nieznacznej cyfry członków nowo przystępujących, dochód ten był jeszcze dość znaczny, ponieważ wiele założycieli korzystało z przysługującego im prawa spłaty swej wkładki w czterech rocznych ratach (po 50 K); potem jednak zniżka jest coraz silniejsza.

I tak od kwoty 12.250 K, wpłaconej w r. 1901 przez członków czynnych założycieli, spadł dochód z tego źródła do kwoty 830 K w r. 1907, w tym roku był on tedy 16 razy niższy, niż w r. 1901. W r. 1908 i 1909 znać pewne zwiększenie dochodu tego, wszelako już w r. 1910 spada on znowuż bardzo znacznie, aż do kwoty 350 K. Ogółem wynosił dochód z tego źródła przez pierwsze lat dziesięć 36.050 K czyli przeciętnie 3.605 K rocznie. W pierwszym jednak pięcioleciu wpłynęła z tego źródła kwota 30.985 K (przeciętna roczna 6.197 K), w drugim już tylko suma 5.065 K (przeciętna roczna 1.013 K).

Podobnie przedstawiają się stosunki w grupie członków dożywotnich. W r. 1901 dochód z wkładek tych członków wynosił 1745 K. potem spada on ustawicznie aż do r. 1904. w r. 1905 podnosi się wprawdzie i to w porównaniu z r. 1904 dość nawet znacznie, następnie jednakże w r. 1906 znowu spada. W r. 1909 nie było nawet żadnego dochodu z tego źródła. a w r. 1910 wynosił on zaledwie 75 K, zatem przeszło 23 razy mniej, niż w roku 1901. Łącznie przyniósł dochód z tego źródła 4800 K, przeciętnie rocznie 480 K. Podczas gdy jednak w pięcioleciu pierwszym wynosiła kwota tego dochodu 4176 K (przeciętnie 835 K), w pięcioleciu drugim spadła ona do 624 K (przeciętna roczna 125 K).

Z powyższego przedstawienia wynika, że źródła dochodu, które głównie zasilają fundusz zakładowy, płyną coraz mniej wydatnie, wskutek tego i wzrost tego funduszu jest coraz słabszy. Mianowicie zaś wynika z tablicy II (str. 48), że w r. 1901 wynosił dochód funduszu żelaznego 14.290 K 24 h., potem suma dochodów tego funduszu maleje stale (pódywyżki w latach 1903. 1908 i 1909 wynikły z przeniesienia na te lata dotacyj 10% z funduszu obrotowego, które należało uiścić w całości lub w części już w odpowiednim roku poprzednim) i spada w r. 1910 do kwoty 1166 K 92 h., a więc w porównaniu z rokiem pierwszym przeszło 12 razy.

Fundusz zakładowy ma ten cel, aby Towarzystwo zyskało w nim siłą, własną, od wpływów zewnętrznych niezależną podstawę materyjalną; jego odsetki mają zasilać w wydatniejszej mierze fundusz obrotowy. Dlatego fundusz ten nie ponosi żadnych wydatków, nawet należitości depozytowa i eskontowa od papierów wartościowych funduszu tego pokrywane są z dochodów bieżących.

Zasilany w ten sposób fundusz zakładowy, jakkolwiek coraz nieznaczniej, wzrasta przecież stale. Podczas gdy w r. 1901 wynosił on łącznie 15.544 K 24 h., w r. 1910 doszedł do wysokości 50.433 K 22 h., a więc wzrósł przeszło trzykrotnie.

Jeżeli dodamy powyższe dwa fundusze, zakładowy i biblioteczny, otrzymamy wysokość majątku, jaki Towarzystwo posiada. Jednakże suma ta nie wyczerpuje całego majątku Towarzystwa. Są bowiem jeszcze pewne pozycje, których roczne sprawozdania w zamknięciach rachunkowych nie wykazują. I tak do powyższej kwoty doliczyć należało wartość zapasów wydawnictw Towarzystwa, w szczególności zaś wartość dysponendów księgarskich, dalej znaczną wartość zgromadzonych zbiorów bibliotecznych. Tutaj także należałoby uwzględnić te uprawnienia służące Towarzystwu, które na razie nie przynoszą mu korzyści majątkowych, ale w danym razie przynieść je mogą. Mamy tu na myśli zastrzeżenia, zawarte w statutach kilku Towarzystw, przekazujące na wypadek rozwiązania majątek ich Towarzystwu dla popierania nauki polskiej, o czym będzie dokładniej mowa na dalszem miejscu. Tutaj umieścić też należy uprawnienie nabyte z testamentu śp. Konopackiego, mocą którego przekazana została Towarzystwu połowa czystego dochodu z niewydanych prac zmarłego.

Łączną wysokość funduszu obrotowego, przeznaczonego na bieżące potrzeby naukowe, przedstawia załączona (por. str. 25) tablica.

Wzrasta ona ciągle w latach 1901—1905, i to w tempie dość szybkim. W r. 1901 wynosiła 2.952 K 41 h., w r. 1905 9113 K 21 h., a więc przeszło trzy razy tyle. Już w r. 1902 fundusz obrotowy, porównany z takimże funduszem z roku poprzedniego (1901) wzrósł prawie w dwójnasób. Ten wzrost zawdzięczać należy nie tylko rosnącej w tym okresie liczbie członków, ale także zwiększeniu się innych źródeł, na ten fundusz przypadających, a więc subwencji, odsetek, datków, dochodu ze sprzedaży wydawnictw. W r. 1906 wysokość tego funduszu znacznie spadła, głównie z powodu utraty w tym roku subweneyi ministerstwa, nie mniej wskutek niżki dochodów z rozsprzedaży wydawnictw. W latach jednakże następnych podnosi się ona znowu, od r. 1908 przekracza nawet cyfrę dziesięciu tysięcy, a najwyższą granicę osiąga w r. 1910 (10.347 K 20 h.) Przeciętnie fundusz obrotowy wynosi rocznie 7910 K 36 h.; w pierwszym pięcioleciu przeciętna daje sumę 6.472 K, w drugim już 9.344 K, a więc prawie o połowę więcej.

Wzrost funduszu obrotowego daje miarę wzrostu środków Towarzystwa, jakimi ono rozporządza na cele naukowe.

#### IV. Działalność Towarzystwa.

Statut zakreślał Towarzystwu bardzo szerokie granice w kierunku materialnego popierania spraw naukowych. Jasna jednak jest rzeczą, że w pierwszych latach istnienia, działalność



## Fundusz obrotowy.

R o k	1901	1902	1903	1904	1905	1906	1907	1908	1909	1910
Wysokość funduszu	2952-41	5280-89	6927-31	8106-98	9113-21	7499-17	8543-59	10323-81	10009-03	10347-20
Procent całości	3-7	6-7	8-8	10-2	11-5	9-5	10-8	13-1	12-6	13-1

<sup>1)</sup> W sprawozdaniu za r. 1902, str. 5: 5136-65, ponieważ mylnie odejmano lokację tymczasową funduszu zakładowego 144 K 24 h. (por. tamże, str. 18).

<sup>2)</sup> W sprawozdaniu za r. 1904, str. 4: 8107-08 h.

<sup>3)</sup> W sprawozdaniu za r. 1906, str. 4 podano mylnie cyfrę 7.495 K 66 h., ponieważ odejmano całą, nie zaś połowę pozostałości kasowej (7 K 03 h zamiast 3 K 51 h.).

<sup>4)</sup> W sprawozdaniu za r. 1907, str. 4, mylnie 8.543 K 39 h.

<sup>5)</sup> W sprawozdaniu za r. 1908, str. 5, mylnie 10.324 K 01 h.

Towarzystwa nie mogła od razu rozwinąć się na szerszy rozmiar. Niektóre zadania naukowe, wskazane statutem, jak np. urządzenie ekspedycji naukowych, budowa domu naukowego, założenie własnej drukarni, wymagają wkładów bardzo znacznych, na które nie pozwalały skromne początkowo fundusze. Stąd zarząd musiał skierować działalność swą ku pewnym tylko zadaniom szczególnym, przede wszystkim ku ogłaszaniu publikacji naukowych. Z tą działalnością wydawniczą połączyło się, do pewnego przynajmniej stopnia, udzielanie subwencji naukowych. W trzecim roku swego istnienia podjęło wreszcie Towarzystwo myśl zakładania bibliotek publicznych w ważniejszych miastach prowincjonalnych. To są trzy główne kierunki działalności Towarzystwa, które omówimy w osobnych ustępach.

## 1. Działalność wydawnicza.

Dla publikacji mniejszych stworzyło Towarzystwo osobne wydawnictwo p. t. *Archivum Naukowe*. Wydawnictwo to, ze względu na stosunkowo największą ilość prac w niem pomieszczonych, rozwinęło się najwięcej. Charakter jego określiła głównie uchwała Wydziału z dnia 15. listopada 1905 r. *Archivum* rozpada się na dwa

działy: historyczno-filologiczny (A) i matematyczno-przyrodniczy (B), osobnym tytułem i barwą okładki wyróżnione, prowadzone równorzędnie. Każdy dział rozpada się na tomy, te zaś na zeszyty. Każdy zeszyt obejmuje jedną rozprawę. Większa ilość zeszytów (przeciętnie około 30 arkuszy druku) tworzy tom. Każdy zeszyt ma osobną okładkę i osobną kartę tytułową, tudzież podwójną paginację, zewnętrzną danej rozprawy i wewnętrzną całego tomu.

W dziale A. ogłoszono dotąd cztery tomy, w dziale B. tylko tom jeden. Z wydawnictw ogłoszonych w dziale A. w dziedzinie filozofii wkracza rozprawa dra Wł. Witwickiego, *Analiza psychologiczna objawów woli* (1904, str. 127, II. 2), w której autor, rozpatrzywszy odnośne poglądy uczonych obcych, uzasadnia allogenityczną teorię pragnień i postanowień, wykazując, że ani pragnienia, ani postanowienia nie są zjawiskami psychicznymi *sui generis*, ale dadzą się sprowadzić do zjawisk innych, że mianowicie pragnienia są spłotem sądów i opartych na nich uczuć, a postanowienia sądami o własnem przyszłem działaniu osobnika.

Pracę z zakresu antropogeografii a zarazem nauk społecznych ogłosił dr. Benon Janowski p. t. *O odległościach jako czynniku rozwoju kultury* (1908, str. 43, IV. 2), w której wykazał, że w kulturalnym rozwoju obszarów dojrzewają najrychlej te z pośród nich, które są bliżej ognisk silniejszej wytwórczości i że w miarę oddalenia od tych centrów energia społeczna, gospodarcza i kulturalna coraz bardziej słabnie. Temat z zakresu prawa administracyjnego rozpatruje obszerna rozprawa prof. dra Józefa Buzka, *Studia z zakresu administracji wychowania publicznego. I. Szkolnictwo ludowe* (1904, str. 479, I. 2). Podano w niej szczegółowy obraz, tudzież ocenę organizacyi szkolnictwa ludowego we wszystkich państwach cywilizowanych, przyczem zwrócono szczególną uwagę na stosunki odnośne w Austrii, przede wszystkim zaś w Galicyi. Obok tego, ze względu na podległość części krajów polskich pod berło rosyjskie i pruskie, omówiono także dokładniej stosunki tego szkolnictwa w obu tych państwach. Szereg prac prof. dra Przemysława Dąbrowskiego, *O utwierdzeniu umów pod grozą łajania w prawie polskiem średniowiecznem* (1903, str. 75, I. 1), *Rękojemstwo w prawie polskiem średniowiecznem* (1904, str. 255, III. 1), *Załoga w prawie polskiem średniowiecznem* (1905, str. 49, II. 4), *Litkup. Studium z prawa polskiego* (1906, str. 68, III. 2) wkracza w dziedzinę historyi prawa i omawia różne środki utwierdzenia umów w dawniejszem (średniowiecznem) prawie polskiem, zużytkowując po raz pierwszy bogaty materiał źródłowy z tych czasów; obok tego rozrzucone są tu liczne spostrzeżenia i wywody, dotyczące pierwotnej konstrukcyi polskiego prawa obowiązkowego i rzeczowego.

Historya zastąpiona jest w *Archiwum* przez kilka rozpraw, odnoszących się do dziejów Słowiańszczyzny i Polski. Rozprawa dra Emila Teofila Modelskiego *Król „Gebalim“ w liście Chasdaja* (1910, str. 122, IV. 3) wykazuje, że zawarta w liście Chasdaja, znakomitego żyda na dworze Kalifa Abdelraehmana, żyjącego w wieku X, wzmianka o królu słowiańskim „Gebalim“, nie odnosi

się do żadnego władcy słowiańskiego, mianowicie zaś także nie do Bolesława Chrobrego, jak przyjmowało wielu, jeno że miany tu był na myśli król niemiecki Otton I. W końcowy okres dziejów Polski przenoszą nas dwie rozprawy: prof. Bronisława Dembińskiego, *Stanisław August i ks. Józef Poniatowski w świetle własnej korespondencji* (1904, str. 259. II. 1) i dra Czesława Nankego, *Szlachta wołyńska wobec Konstytucji Trzeciego Maja* (1907, str. 93, III. 4), z których pierwsza podaje szereg ważnych nieznanych dotąd, z oryginału ogłoszonych listów, wymienionych między królem a ks. Józefem i wyprowadza stąd ciekawe wnioski o wzajemnym ich do siebie stosunku i o poglądach obu na bieżące sprawy i wypadki polityczne, druga kresli opozycję i trudności, jakie przeprowadzenie postanowień Konstytucji 3-go Maja napotkało na Wołyniu. Historię medycyny i urządzeń sanitarnych w Galicji, w pierwszych czasach po przyłączeniu jej do Austrii przedstawia szczegółowo, przeważnie na podstawie urzędowego materiału archiwalnego rozprawa dra Wł. Szumowskiego, *Galicja pod względem medycznym za Jędrzeja Krupińskiego, pierwszego protomedyka 1772—1783*. (1907, str. 368, IV. 1).

Historji literatury polskiej dotyczą dwie ogłoszone tu prace prof. dr. Wiktora Halina. Jedna z nich p. t. *Literatura dramatyczna w Polsce XVI wieku* (1906, str. 133, III. 3) rozpatruje szczegółowo wszystkie znane dotąd pomniki piśmiennictwa dramatycznego polskiego z w. XVI, więc zabytki dramatu religijnego, dramaty szkolne, dyalogi religijno-polemiczne, moralitety, zawiązki komedyj, dramaty jezuickie i dramaty osnute pod wpływem tragiczków greckich (*Odprawa posłów* i in.), między całym tym materiałem niektóre zabytki dotąd nieznanne, n. p. *Komedia o Lizydzie*; do uwag tych nawiązane też obszerniejsze wywody o wpływie wzorów obcych na literaturę dramatyczną w Polsce. W drugiej p. t. *Juliusza Słowackiego Samuel Zborowski* (1905, str. 71, II. 3) rozbiera autor treść i motywy poetyckie dramatu, wykazuje jego stosunek do innych utworów Słowackiego, wpływy psychiczne, pod których działaniem poeta zabrał się do napisania tego utworu, wypowiada wreszcie ogólny sąd o jego wartości, prostując zapatrywania dawniejszych krytyków, które mu przyznawały znaczenie arcydzieła.

W dziale drugim (B) *Archiwum naukowego* ukazała się przede wszystkim z dziedziny fizyki, rozprawa Łukasza J. Bodaszewskiego, *Teorya ruchu wody na zasadzie ruchu falowego* (1901, str. 126, I. 1); wykazuje ona, że do ruchu wody nie dadzą się zastosować, jak pospolicie mniemano dotychczas, prawa ruchu ciał stałych, jeno zasady ruchu falowego; szczegółowe przeprowadzenie tej tezy wypełnia treść rozprawy, niestety w pierwszej tylko części z powodu rychłego potem zgonu autora ogłoszonej.

Z zakresu geologii mieści się tu rozprawa dra Walerego Łozińskiego, *Doliny rzek wschodnio-karpackich i podolskich* (1905, str. 67, I. 2), przedstawiająca warunki erozyi i denudacyi we wschodnich Karpatach i na Podolu, stwierdza ona różnice w pro-



cesie tworzenia się dolin w obrębie tych dwóch obszarów o całkiem odmiennej budowie geologicznej, przydając szczegółowe rozpatrzenie podolskiego dyluwium i klasyfikację utworów dyluwialnych. Tematem zbliża się do tej pracy rozprawa dra Ludomira Sawickiego *Z fizyografii zachodnich Karpat* (1909, str. 108, I. 5) wykazująca, że krajobraz i zasób form zachodnich Karpat galicyjskich i górno-węgierskich powstał w trzech głównych cyklach, powodowanych ruchami młodszymi górotwórczymi, z którymi stoi w związku wybuch gór wulkanicznych węgierskich i zapadnięcie się alföldy; różne anomalie, jak wielkie przełomy rzeczne, walki o wododziały nie zrównoważone i t. p. spowodował rozwój młodszych cykli o odmiennym od starszych kierunku rozwoju.

Z dziedziny nauk biologicznych zamieściło *Archiwum* w tym dziale trzy prace. Jedna z nich, dra Jana Grochmalickiego *Badania nad regeneracją soczewki ocznej u ryb* (1908, str. 28, I. 4), wykazała, że regeneracja soczewki, jako przejaw celowo działających zdolności organizmu, możliwa jest nie tylko u kijanek traszek i salamander, oraz żab, jak to już poprzednio udowodnili inni badacze, ale także u ryb; jak niemniej, że zawiązki soczewki przy regeneracji tworzyć się mogą nie tylko u dolnego lub górnego brzegu tęczówki, ale w ogóle na całym brzegu źrenicznym oka. Druga praca dra Jana Hirschlera *Spostrzeżenia nad rozwojem zarodkowym motyli* (1907, str. 85, I. 3) rozpatruje w odniesieniu do tego gatunku owadów przede wszystkim procesy t. z. blastokinezy zarodka, przemiany, jakim ulegają pierwsze odcinki odwłokowe, zamknięcie grzbietu oraz rozwój listków zarodkowych i jelita środkowego, prostując różne mylne poglądy, wypowiedziane w tej sprawie przez badaczy poprzednich, przy czem stara się uzasadnić pogląd ogólny, że owady wykazują t. z. gastrulację epiboliczno-emboliczną. Wreszcie dr. Rudolf Weigl w pracy *Studia nad aparatem Golgi-Kopscha i trofospongiami Holmgrena w komórkach nerwowych kręgowców* (1910, str. 114, I. 6) wykazuje, że aparaty siateczkowe jako też kanaliki sokonośne i trofospongia Holmgrena są tylko różnymi formami aparatu siateczkowego Golgi-Kopscha; aparat ten jest strukturą ściśle wewnątrzkomórkową i nie ma nic wspólnego z utworami zewnętrznymi, wobec czego odmienna teoria Holmgrena utrzymać się nie da. Prawdopodobnie aparat ten jest nagromadzeniem substancji lecytynowych, odgrywających ważną rolę w ekonomii komórki.

Z podanego tu przeglądu oraz wymienionej poprzednio ilości tomów (4:1) wypływa, że wydawnictwo działu humanistycznego (A) postąpiło o wiele rażniej naprzód, aniżeli wydawnictwo działu poświęconego naukom matematyczno-przyrodniczym (B). Jak wykazuje osobne zestawienie (por. str. 29), ogłosiło Towarzystwo w dziale A ogółem prac 13, w dziale B prac 6, a zatem o połowę mniej. Stosunek między obu powyższymi działami przedstawi się jeszcze niekorzystniej, jeżeli zważymy, że *Archiwum naukowe B* jest jedynym wydawnictwem Towarzystwa, w którym pomieszczane są prace z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych, podczas gdy pracom

humanistycznym stoją otworem oprócz tego jeszcze inne osobne wydawnictwa (por. niżej) i jak dotychczas przynajmniej, dzieła osobno ogłaszane. Zliczając prace z tych działów razem, otrzymamy ogółem prac z zakresu nauk humanistycznych 23, prac zaś z zakresu nauk ścisłych 6; stosunek ten przedstawia się zatem jak 79:3 do 20:7.

## Ruch wydawniczy Towarzystwa.

R o k	Ogłoszono drukiem prac						stron	arkuszy
	Arch. I. nauk.	Arch. II. nauk.	Zabytki	Studia	Osobno	Razem		
1901	—	1	—	—	—	1	126	7 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>
1902	—	—	—	—	1	1	636	39 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>
1903	1	—	—	—	—	1	75	4 <sup>11</sup> / <sub>16</sub>
1904	4	—	—	—	1	5	1554	97 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>
1905	2	1	—	—	—	3	187	11 <sup>11</sup> / <sub>16</sub>
1906	2	—	—	1	—	3	320	20
1907	2	1	1 w 2 t.	—	—	4	1738	108 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>
1908	1	1	1	—	—	3	330	20 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>
1909	—	1	—	2	—	3	483	30 <sup>3</sup> / <sub>16</sub>
1910	1	1	1	1	1	5	1684	105 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>
Razem	13	6	3	4	3	29	7133	445 <sup>18</sup> / <sub>16</sub>

Z tej przewagi wydawnictw humanistycznych nad matematyczno-przyrodniczymi nie można jednak czynić zarządowi Towarzystwa zarzutu. W powyżej nakreślonym stosunku odzwierciedla się mniej więcej dokładnie stan produkcji naukowej polskiej w ogóle, w której po stronie prac grupy pierwszej jest stanowiąca przewaga. Dotychczas Towarzystwo nie zajmowało się organizowaniem pracy naukowej, ale ograniczało się do zadania ściśle wydawniczego. Pytanie tedy, jakie prace należy ogłaszać, zależało nie tyle od Towarzystwa, ile raczej od ich zaofirowania. Mimo to czynił zarząd usiłowania, aby prace z zakresu nauk matematyczno-przyrodniczych pozyskać dla Towarzystwa. Usiłowania te nie zawsze, n. p. w latach 1902. 1903. 1904 uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem.

Osobny dział p. t. *Zabytki piśmiennictwa polskiego* przeznaczyło Towarzystwo dla wydawnictwa pomników dawnej naszej literatury. Dział ten objął dotychczas trzy publikacje, w czterech tomach. Są to mianowicie wydawnictwa: Potockiego *Ogród fraszek*, w dwóch tomach (nr. 1. 2). Trembeckiego, *Wirydarz poetycki*, (nr. 4, dotychczas wyszedł tom pierwszy, tom drugi znajduje się w druku), jedno i drugie wydawnictwo opracowane przez prof. Aleksandra Brücknera. Wreszcie *Satyry i listy* Krasickiego (nr. 3) przy-

gotował krytycznie do druku dr. Ludwik Bernacki. Publikacyami temi, jak stwierdziła jednomyślnie krytyka, oddało Towarzystwo prawdziwą usługę literaturze ojezystej. Wydawnictwo *Satyr i listów* Krasieckiego jest właściwie pierwszym wydawnictwem krytycznem tych prawdziwych klejnotów naszego piśmiennictwa, dwa pierwsze wydawnictwa podają po raz pierwszy nieznane dotychczas utwory poetyckie Potockiego, tudzież całego szeregu innych mniej znanych dotychczas poetów (Morsztyna Andrzeja i Zbigniewa, Karmanowskiego, Naborowskiego, Szlichtynga i innych) a zarazem rehabilitują do pewnego stopnia literaturę i umysłowość polską XVII w. Wydawnictwo *Ogrodu fraszek* zajęło bez mała pięć lat czasu. Rozpoczęte w r. 1903 prace przygotowane około sporządzenia i sprawdzenia odpisów rękopiśmiennych trwały przez cały rok 1904, zanim wreszcie w r. 1905 podjęto druk, ukończony w r. 1907. Całość obejmuje dwa tomy o 1.192 stronach czyli 74 1/2 arkuszy druku. Króciej nieco, zawsze jednak dość długi przeciąg czasu trwało przygotowanie do druku i druk sam *Wirydarza* Trembeckiego, bo niespełna trzy lata (1908—1910), przyczem druk tomu II. przeniesiony został na rok 1911.

W r. 1906 przejęło Towarzystwo na własność wydawnictwo p. t. *Studia nad historią prawa polskiego*, którego wydawcą i właścicielem był poprzednio prof. Balzer, jedyną na całym obszarze ziem dawnej Polski publikacją, poświęconą badaniom monograficznym nad dawnym prawem polskiem. Wobec pięknego rozkwitu nauki prawa polskiego w czasach nowszych, wobec rozwoju materyalnego Towarzystwa w ogóle, można żywić uzasadnioną nadzieję, że wydawnictwo to stanie się rzeczywiście centrem, skupiającem prace z zakresu tej nauki. Monografie z zakresu prawa polskiego, które przedtem Towarzystwo musiało ogłaszać w ogólnych swych wydawnictwach (n. p. prace Dąbkowskiego o łajaniu, rękojemstwie, załodze, litkupie w *Archiwum naukowem*) zyskały swój niejako własny przybytek. Na mocy układu zawartego przez Towarzystwo z prof. Balzerem dwa poprzednio przez niego samego wydane tomy tego wydawnictwa (oba po 5 zeszytów) pozostały jego własnością. Towarzystwo zobowiązało się utrzymać wydawnictwo i nadal jako osobną publikację, przyczem zewnętrzna jego strona powinna odpowiadać ile możności ogłoszonym poprzednio tomom. Wydawnictwo to ma posiadać i nadal osobnego redaktora; dalszą jego redakcyę zastrzegł sobie prof. Balzer, jemu też przysługuje prawo wskazania swego następcy w tej funkcji. Sposób przyjmowania prac do tegoż wydawnictwa jest ten sam, co i do innych publikacyj Towarzystwa (a więc na podstawie uchwały powziętej przez Wydział a opartej na sprawozdaniu fachowego referenta), z tą jednak modyfikacją, że redaktorowi przysługuje prawo *veta*.

Korzyść dla wydawnictwa z tej zmiany własności jest niewątpliwa. Towarzystwo, rozporządzając większymi zasobami pieniężnymi, może je prowadzić w tempie szybszem. Rzecz ta widoczna jest już obecnie, a ujawni się jeszcze w wyższym stopniu zapewne w najbliższych czasach, zgłoszono już bowiem do niego kilka no-



wych prac. W szczególności ogłosiło Towarzystwo już w całości tom IV Studyów, obejmujący dwie monografie prof. Balzera, obie prawu ormiańskiemu w Polsce obowiązującemu poświęcone, w szczególności jedną pracę *Sądownictwo ormiańskie w średniowiecznym Lwowie* (IV. 1) i drugą *Statut ormiański w zatwierdzeniu Zygmunta Ł. w r. 1519* (IV. 2). W ten sposób tworzy ten obszerny tom (478 str.) pewną całość zamkniętą. Tom III, dotychczas nie jest jeszcze zupełny, zawiera on pracę Chodynickiego *Sejmiki ziem ruskich w wieku XV*. (III. 1) i Dąbkowskiego, *Wierna ręka czyli pokład* (III. 2), dotąd str. 308. W ten sposób w ciągu lat 5 istnienia tego wydawnictwa jako własności Towarzystwa, ogłoszono prawie 50 arkuszy druku, czyli przeciętnie 10 arkuszy rocznie; pokład *Studyja* pozostawały w własności prywatnej, musiały się rozwijać o wiele powolniej, ogłosiły bowiem 48  $\frac{1}{4}$  arkuszy w ciągu lat 9 (1899—1907) czyli przeciętnie po 5 arkuszy rocznie.

Publikacje obszerniejsze, zarówno wydawnictwa źródeł, jak prace konstrukcyjne, ogłasza Towarzystwo osobno poza ramami *Archiwum naukowego*. Dotychczas ogłosiło Towarzystwo trzy takie publikacje, z tych jedną wydawniczą, dwie konstrukcyjne, wszystkie nie tylko co do rozmiarów zewnętrznych, ale i co do doniosłości tematu wyrastające ponad normę prac pomieszczanych w *Archiwum*. Dwie z tych publikacyj przypadają na początkowe lata naszego dziesięciolecia (r. 1902 i 1904), jedna na jego koniec. Należą tu publikacje: prof. Dembińskiego Bronisława, *Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski*. Tom I. tego wydawnictwa, jedyny, jaki się pojawił dotychczas, obszerne dzieło obejmujące 71 stron wstępu i 565 stron samego tekstu, ma za przedmiot korespondencję dyplomatyczną między państwami rozbiórczemi, głównie między Rosją a Prusami, w okresie czasu od początku sejmu czteroletniego do ogłoszenia konstytucyi 3-go maja 1791 r. W dwa lata później pojawiła się praca prof. Władysława Abrahama, p. t. *Powstanie organizacji kościoła łacińskiego na Rusi*, tom I. (stron XVI+418), w nowe fakty, spostrzeżenia i poglądy nadzwyczaj bogata.

Na koniec dziesięciolecia przypada publikacja prof. Przemysława Dąbkowskiego, przedstawiająca całość prawa polskiego prywatnego w naukowem opracowaniu p. t. *Prawo prywatne polskie*, tom I. str. XXII+602. Tom II tej pracy ukazał się już w r. 1911, wychodzi tedy poza ramy naszego dziesięciolecia. W ten sposób wydało Towarzystwo w tej grupie prac w powyższych 10 latach prawie 106 arkuszy druku.

W r. 1907 Towarzystwo, idąc za wzorem większych instytucyj naukowych zachodnio-europejskich, zwłaszcza także za wzorem Akademii umiejętności w Krakowie, podjęło myśl ogłaszania obszerniejszych streszczeń wszystkich swych wydawnictw w jednym z języków dostępnych światu uczonemu zagranicznemu (t. j. niemieckim, francuskim, angielskim lub łacińskim), celem zaznajomienia go z wynikami polskiej nauki. W roku 1908 pojawił się też pierwszy zbiorowy zeszyt tego wydawnictwa, złożony z 8 odrębnych numerów (roczników), pod tytułem *Bulletin de la société polonaise*

*pour l'avancement des sciences*, obejmujący streszczenia wszystkich publikacyj Towarzystwa za pierwszych lat osiem jego istnienia (1901—1908) w języku częściowo niemieckim, częściowo francuskim. W r. 1909 i 1910 ogłoszono 9 i 10 zeszyt tegoż biuletynu. Dziesięć zeszytów biuletynu tworzy jeden tom; w ten sposób pierwszy tom tego wydawnictwa, obejmujący stron 194, został ukończony. Biuletyn rozsyła Towarzystwo wszystkim instytucjom naukowym całego świata. w ilości około 250 egzemplarzy. Jakkolwiek rozsyłka biuletynu trwa dopiero trzeci rok, to jednakże można stwierdzić, że spełnia on należycie swe zadanie; przyczynił się bowiem znacznie do ożywienia stosunków, zwłaszcza w zakresie wymiany wydawnictw. między Towarzystwem a instytucjami naukowymi zagranicznymi.

Ogółem ogłosiło Towarzystwo w pierwszym dziesięcioleciu 29 prac (30 tomów), czyli przeciętnie prawie 3 prace na rok. Ilość prac ogłaszanych corocznie nie jest zatem wysoka. najniższą granicę tworzy tu cyfra 1. najwyższą cyfra 5. Spostrzedz jednak można, że produkeya wydawnicza Towarzystwa, jakkolwiek powoli i nieznacznie, to jednak stale wzrasta. Wzrost ten stoi w prostym stosunku do wzrostu funduszków Towarzystwa; że zaś, jakkolwiek nieznaczny, jest on przecież stały, więc wolno w tem upatrywać dobrą wróżbę na przyszłość. Tablica na str. 29 dowodzi, że w trzech pierwszych latach istnienia, kiedy fundusze były stosunkowo nieznaczne, ogłaszało Towarzystwo po jednej pracy rocznie. W pierwszym pięcioleciu ogłoszono ogółem 11 prac, w drugim już 18. Także co do ilości arkuszy stosunek ten w drugim pięcioleciu jest o wiele korzystniejszy. W pierwszym ogłoszono ogółem arkuszy  $161\frac{1}{8}$ . w drugim zaś już  $284\frac{11}{16}$  arkuszy. Najkorzystniej pod względem liczby wydawnictw przedstawia się rok 1904 i 1910 (po 5), potem rok 1907, najkorzystniej pod względem ilości arkuszy druku rok 1907, w którym ogłoszono  $108\frac{5}{8}$  arkuszy, potem rok 1910 z  $105\frac{1}{4}$  i rok 1904 z  $97\frac{1}{8}$  ark. Najszczuplejsza pod tym względem była produkeya roku 1903, który wykazuje jedynie  $4\frac{11}{16}$  arkuszy druku. Przeciętnie ogłaszało Towarzystwo rocznie prawie 44 arkuszy druku.

Jeżeli ilość prac, ogłoszonych dotychczas przez Towarzystwo, jest stosunkowo nieliczna, to jednak poziom ich wartości wewnętrznej, jak stwierdziła niejednokrotnie krytyka, jest znaczny. Zarząd Towarzystwa przykładą wysoką miarę do przedkładanych mu prac i przyjmuje tylko te, które jej ściśle odpowiadają. Wśród autorów, którzy w wydawnictwach Towarzystwa ogłaszali swe prace, znaleźć można najznakomitsze nazwiska współczesnej polskiej nanki i cały zastęp autorów dobrze już nauce zasłużonych.

O ile to możliwe w szczupłych stosunkowo ramach, stara się zarząd Towarzystwa uwzględnić, zwłaszcza w dziale humanistycznym, wszystkie gałęzie wiedzy. Podnieść też należy przewagę prac konstrukcyjnych (24) nad wydawniczymi (5).

Za prace przyjęte w nakład Towarzystwa otrzymują autorowie honorarium. Wysokość jego ustalono uchwałami Wydziału jedynie

co do prac konstrukcyjnych, ogłaszanych w *Archiwum naukowem* i w *Studyach nad historią prawa polskiego*. Pierwotnie wynosiło honorarium w *Archiwum naukowem* po 50 K od pierwszych pięciu arkuszy, za arkusze dalsze po 20 K. W roku 1903 zmieniono to prawidło, zrównując honorarium Towarzystwa z tem, jakie płaci za swe publikacye krakowska Akademia Umiejętności. W ten sposób honorowanych jest pierwszych pięć arkuszy po 80 K za arkusz.

Według podobnych zasad ustalono też normę honorarium w *Studyach*, przy przejściu tego wydawnictwa na własność Towarzystwa w r. 1906. Ze względu na nieco mniejszy format tej publikacyi honorują się tu początkowe arkusze po 70 K, aż do wysokości 400 K; tylko co do prac młodszych adeptów, rozpoczynających działalność naukową, może być norma honorarium zniżona do połowy, t. j. po 35 K od arkusza aż do wysokości 200 K. Prace wydawnicze honorują się pospolicie po 20 lub 24 koron (w miarę aparatu krytycznego) od każdego bez wyjątku arkusza. Co do prac obszerniejszych konstrukcyjnych, ogłaszanych w osobnych tomach, wysokość honorarium oznacza się w każdym poszczególnym wypadku z osobna, na podstawie umowy z autorem. Autor (wydawca) otrzymuje w każdym wypadku 50 egzemplarzy wolnych, których mu jednak nie wolno oddawać w obieg księgarski. Prace przyjęte w nakład stają się własnością Towarzystwa, i nie mogą być przedrukowywane ani tłómaczone bez zezwolenia Towarzystwa.

Towarzystwo ustaliło też normę ceny księgarskiej swych publikacyj. Stopniowanie ceny o 1 K następuje co trzy arkusze. W ten sposób prace do 3 arkuszy druku kosztują 1 K, do 6: 2, do 9: 3 K, itd. Ceny prac, których druk z powodu kosztownych tablic jest droższy, jak np. prac z zakresu nauk przyrodniczych, mogą być stosunkowo podwyższone.

Najlepszym miernikiem działalności wydawniczej Towarzystwa są jego wydatki, na ten cel łożone. Obejmują one cztery pozycye, a mianowicie wydatki niejako przygotowawcze, na kopiowanie rękopisów, dalej na sporządzenie klisz do prac, honorarya autorów, i wreszcie wydatki na druk, papier i broszurowanie wydawnictw. Pozycya pierwsza wykazuje kwoty najniższe, pozycya ostatnia najwyższe. Na kopiowanie rękopisów wydało Towarzystwo w ciągu pierwszego dziesięciolecia 828 K 07 h. Głównie chodziło tu o skopiowanie manuskryptów *Ogrodu fraszek* Potockiego i *Wirydarza* Trembeckiego, dlatego ta pozycya nie była stała. Podobnie nie stała jest pozycya na sporządzenie klisz, których potrzeba zachodziła przeważnie przy pracach z zakresu nauk przyrodniczych. Ogółem wydało Towarzystwo na ten cel 1309 K 71 h. Natomiast dwie następne pozycye są stałe, t. j. powtarzają się co roku. Na honorarya autorskie wyłożono ogółem 12.550 K 30 h., czyli przeciętnie 1255 K 03 h. rocznie. Koszty druku, papieru i broszurowania wydawnictw wynosiły poważną kwotę 35.188 K 92 h., czyli przeciętnie rocznie 3.518 K 89 h. Na te cztery pozycye wydało To-



R a z e m		
1901	1902	1200
1903	1904	4052.83
1905	1906	4158.85
1907	1908	5649.98
1909	1910	4877.75
		3833.87
		7071.63
		5783.85
		5095.64
		8152.60
		49.877 K 00 h.

warzystwo w poszczególnych latach pierwszego dziesięciolecia następujące kwoty.

Z zestawienia powyższych danych z tabelą przedstawiającą ruch wydawniczy Towarzystwa (str. 29) widoczna, że w tych latach, w których ruch wydawniczy był najsilniejszy, także wydatki na ten cel były najwyższe (1904. 1907. 1910). Jakkolwiek wydatki na powyższe cztery kategorie wykazują dość nawet znaczne fluktuacje (po wzroście w latach 1901—1904, spadek dość znaczny w r. 1905—1906, potem znowu w r. 1907 wzrost, a w latach 1908 i 1909 spadek, wreszcie wzrost w r. 1910), to jednak ogólny poziom wydatków na ten cel na ogół podwyższa się: w pierwszym roku istnienia Towarzystwa wydano na ten cel 1200 K, w ostatnim roku dziesięciolecia przeszło 8000 K. W pierwszym pięcioleciu ogólna suma wydatku tego wynosiła nie całe 20 tysięcy K (19.939.41), w drugim wzrosła ona prawie o połowę, t.j. do wysokości 30 tysięcy (29.937 K 59 h.). Przeciętnie wydawało Towarzystwo na cel powyższy 4987 K 70 h., okrągiło prawie 5000 K rocznie.

Wydawnictwa Towarzystwa rozchodzą się w dwojaki pod względem formalnym sposób, albo mianowicie wprost z zarządu Towarzystwa albo też za pośrednictwem księgarni komisowych. Towarzystwo powierzyło swe wydawnictwa w komis czterem księgarniom w ten sposób, że każda z trzech dzielnic Polski ma swoją główną księgarnię komisową, z tą tylko modyfikacją, że w Galicyi istnieją dwie księgarnie komisowe, jedna we Lwowie, druga w Krakowie. We Lwowie jest nią księgarnia Gubrynowicza i Syna (przedtem Gubrynowicza i Schmidta), w Krakowie księgarnia Spółki wydawniczej polskiej, w Warszawie księgarnia E. Wendego i sp., w Poznaniu księgarnia W. Tempłowicza od r. 1908 począwszy, poprzednio (1901—1907) sprawowała tamże komisę Towarzystwa firma księgarska J. Leitgeb.

Sposób, w jaki rozchodzą się wydawnictwa Towarzystwa, jest trojaki: drogą bezpłatnych premij udzielanych członkom, drogą wymiany lub bezpłatnego udzielania wydawnictw instytucjom naukowym i drogą sprzedaży.

Członkom Towarzystwa przysługuje prawo do bezpłatnej premii do wysokości kwoty, jaką tytułem wkładek do Towarzystwa uiszcili. A zatem członkom czynnym zwyczajnym w wysokości 8 K, wspierającym zwyczajnym w wysokości 2 K rocznie. Członkom założycielom i dożywotnim przysługuje prawo do poboru premii w wysokości odsetek (4%) od wpłaconej przez nich jednorazowej wkładki, a więc pierwszym po 8, drugim po 2 K rocznie, tu jednak z prawem pobrania znaczniejszej ilości premij na rachunek należyciści za lata następne. Prawo poboru premij zostało przez Wydział Towarzystwa urządzone osobną instrukcją w każdym sprawozdaniu rocznem (od r. 1902 począwszy) przedrukowywaną. Premij tych nie rozsyła Towarzystwo swym członkom z własnej inicjatywy, ale dopiero na ich żądanie. Powodem tego postanowienia jest okoliczność, że wkładki członków, a zatem i prawa ich do premii nie są równe. Ponadto ogłasza Towarzystwo prace z najrozmaitszych dziedzin wiedzy ludzkiej, które nie wszystkich członków na równi mogą zajmować. Wartość zresztą publikacyj ogłaszanych przez Towarzystwo, zwłaszcza w latach ostatnich, przenosi znacznie wysokość rocznego prawa członków do poboru premij. Koszty przesyłki ponosi Towarzystwo.

Publikacje swe rozsyła Towarzystwo ponadto bezpłatnie instytucjom naukowym polskim (archiwom, bibliotekom we wszystkich trzech zaborach), a także niektórym zagranicznym, tym ostatnim zwykle na zasadzie wymiany. Liczba tych instytucyj, która z latami wzrasta, wynosiła pod koniec 1910 roku 37.

Sam zbyt wydawnictw Towarzystwa dokonywuje się albo wprost (w sekretaryacie), albo za pośrednictwem księgarni komisyjnych.

Jeżeli porównamy zbyt wydawnictw przez poszczególne cztery księgarnie, okaże się, że najwyższa ilość wydawnictw rozechodzi się przez księgarnię Wendego w Warszawie. Tylko niektóre, nie liczne wydawnictwa uzyskały tam niższą cyfrę zbytu, aniżeli we Lwowie. Na drugim miejscu idzie księgarnia Gubrynowicza we Lwowie. Stosunkowo dość wysokie cyfry przez tę księgarnię wykazywane dadzą się wyjaśnić tem, że we Lwowie jest siedziba i środowisko działalności Towarzystwa. Co do niektórych wydawnictw osiągnięto tu nawet najwyższe cyfry zbytu. Cyfry zbytu przez księgarnię Spółki wydawniczej krakowskiej są stosunkowo niskie, daleko niższe, nie tylko niż w Warszawie, ale nawet we Lwowie. Najniższe wreszcie cyfry wykazują księgarnie poznańskie. W tych cyfrach zbytu wydawnictw naszych przez poszczególne cztery księgarnie odzwierciedla się na ogół stosunek zapotrzebowania strawy umysłowej we wszystkich trzech dzielnicach Polski.

Z ogólnej cyfry 3228 egzemplarzy, sprzedanych przez księgarnie komisowe w ciągu lat dziesięciu, rozeszło się przez księgarnię Wendego 1344, przez księgarnię Gubrynowicza 1288, przez Spółkę wydawniczą w Krakowie 478, przez księgarnie poznańskie 118 egzemplarzy. Zestawiwszy cyfry powyższe w stosunek odsetkowy, otrzymamy następujące zestawienie: przez księgarnię Wendego ro-

zeszło się 42% egzemplarzy. przez księgarnię Gubrynowicza 30%, przez Spółkę wydawniczą 14%. a przez księgarnie poznańskie tylko 4%.

Jeżeli zapytamy, które wydawnictwa rozchodzą się najwięcej, to należy odpowiedzieć, że największy zbył mają prace z zakresu historii literatury, potem prace historyczne, natomiast dzieła ściśle prawnicze, tudzież z zakresu nauk matematycznych i przyrodniczych rozchodzą się stosunkowo najmniej. Jednakże i te prace zakupowane są w znaczniejszej liczbie egzemplarzy w dłuższym przeciągu czasu. Stopień zbytu poszczególnych wydawnictw możnaby tedy oznaczyć iloczynem, którego jeden czynnik tworzy wewnętrzna wpływająca na popytność treść wydawnictwa, a drugi okres czasu. przez jaki wydawnictwo odnośne pozostaje w obiegu. Niektórych wydawnictw, zwłaszcza z początkowych lat istnienia Towarzystwa, została wyczerpana przeszło połowa całego nakładu. Oto zestawienie szczegółowe (str. 37).

Do tablicy tej dołączamy kilka uwag wyjaśniających. Co do dwóch rubryk, wykazujących zbył wydawnictw wprost z sekretaryatu Towarzystwa, zwracamy uwagę, że w niektórych wypadkach pobór wydawnictw przez członków posiada łącznie cechy zarówno kupna, jak i korzystania z prawa bezpłatnej premii. Dzieje się to mianowicie wtedy, gdy wkładka uiszczona przez członka nie dorównuje swą wysokością wartości odnośnego wydawnictwa, w takim razie członek dopłaca różnicę, która tworzy część ceny kupna. Ponieważ wydawnictwa takie były już zapisane pod rubryką premij, przeto pomijamy je w rubryce sprzedaż, jakkolwiek przez to mogłaby się okazać niezgodność między tą rubryką a dochodem wykazywanym w zamknięciach rachunkowych z sprzedaży własnej.

W tablicy powyższej przedstawiliśmy zbył wydawnictw w pierwszym dziesięcioleciu, jednakże granica końcowa tego okresu nie jest jednolita. Przeważna część księgarń składa rachunki w grudniu każdego roku, niektóre jednak (Wendego) w maju. Co do zbytu wydawnictw wprost z Towarzystwa doprowadzono zestawienie do dnia 15. lutego 1911 r.

Przy układaniu powyższej tablicy, przedstawiającej ruch wydawniczy Towarzystwa, trzymaliśmy się zasady jedynie możliwej, aby każdą publikację umieścić pod tym rokiem, którego cyfra uwidoczniła jest na okładce danej publikacji. Z tego powodu zachodzą pewne drobne niezgodności między niniejszą tablicą, a sprawozdaniami Towarzystwa rocznymi. Niezgodność ta wynika stąd, że sprawozdania Towarzystwa okazują się zwykle w miesiącu marcu roku następnego, a w czasie tym niejedna publikacja nosząca napis roku następnego jest już gotowa, dlatego umieszcza się o niej wiadomość już w sprawozdaniu za rok wcześniejszy. Z tego powodu zaliczamy dzieło prof. Abrahama do r. 1904, jakkolwiek omówiono je już w sprawozdaniu za r. 1903, a podobnie ma się rzecz z pracą dra Hirschlera (w tablicy r. 1907, w sprawozdaniu rok 1906). Odwrotny stosunek zachodzi co do pracy Bodaszewskiego, która w tablicy jest wymieniona pod r. 1901 (data na książce). podczas gdy w sprawozdaniu jest o niej wzmianka pod r. 1902.



# Tablica zbytu wydawnictw Towarzystwa.

Rok	Wydawnictwo	Rozeszło się egz. przez Księgarnie				Razem	Rozeszło się wprost z Tow.				Nadto	Ogółem
		Gubryn. Lwów	Leitg. i Tempt. Poz.	Sp. Wyd. Kraków	Wende Warszawa		Przez sprzedaż	Jako premie	Razem			
1901	Bodaszewski, B.	73	16	10	80	179	3	73	76		319	
1902	Dembiński, Źródła A.	94	10	36	113	253	2	119	121		438	
1903	Dąbkowski, Łajanie A.	31	17	7	48	103	3	76	79		246	
1904	Abraham A.	71	6	40	98	215	11	115	126		405	
"	Buzek A.	79	5	23	50	157	2	77	79		300	
"	Dembiński, Stan. Aug. A.	92	8	34	115	249	1	119	120		433	
"	Witwicki A.	104	3	25	65	197	1	97	98		359	
"	Dąbkowski, Rękojem. A.	79	3	9	35	126	2	46	48		238	
1905	Hahn, Zborowski A.	96	4	26	58	184	1	73	74		322	
"	Dąbkowski, Załoga A.	29	4	8	25	66	2	55	57		187	
"	Łoziński B.	60	6	14	39	119	1	68	69		252	
1906	Dąbkowski, Litkup A.	27	6	6	35	74	2	49	51		189	
"	Hahn, Literatura A.	85	6	27	61	179	1	66	67		310	
"	Chodynicki A.	35	—	15	42	92	9	41	50		206	
1907	Potocki, I A.	71	3	51	98	223	1	67	68		355	
"	Potocki, II A.	68	3	52	70	193	2	57	59		316	
"	Nanke A.	30	—	8	78	116	1	49	50		230	
"	Szumowski A.	16	—	6	17	39	1	21	22		125	
"	Hirschler B.	22	—	6	28	56	1	13	14		134	
1908	Krasicki A.	46	6	29	58	139	2	49	51		254	
"	Janowski A.	25	—	10	26	61	1	32	33		158	
"	Grochmalicki B.	22	—	5	20	47	2	7	9		120	
1909	Dąbkowski, Wierna ręka A.	15	4	6	26	51	—	11	11		126	
"	Balzer, Sądow. A.	—	4	14	18	36	2	29	31		131	
"	Sawicki B.	18	4	11	25	58	—	8	8		130	
1910	Modelski A.	—	—	—	—	—	—	3	3		67	
"	Dąbkowski, Pr. pryw. I A.	—	—	—	16	16	4	26	30		110	
"	Balzer, Stat. Orn. A.	—	—	—	—	—	—	6	6		70	
"	Trembecki, I A.	—	—	—	—	—	—	9	9		70	
"	Weigl B.	—	—	—	—	—	—	—	—		64	
	Razem . . .	1288	118	478	1344	3228	58	1461	1519		6667	

Z powyższego zestawienia widoczna, że wprost z Towarzystwa rozchodzą się wydawnictwa przeważnie jako premie, w bardzo zaś nieznacznej tylko mierze drogą sprzedaży. Zarazem wypływa z niej, że przez księgarnie rozchodzi się 68%, wprost z Towarzystwa zaś 32% wszystkich wydawnictw.

W miarę, jak wydawnictwa Towarzystwa zyskują coraz większy zbyt, zwiększa się także dochód z tego źródła płynący. Na ogół biorąc, dochód ten był w pierwszym dziesięcioleciu stosunkowo nieznaczny. Fakt ten tłumaczy się sam przez się, z jednej bowiem strony wydawnictwa Towarzystwa musiały sobie dopiero wyrabiać, torować drogę do publiczności, z drugiej znów było rze-

czą niejako już z góry przesądzoną, że publikacje ściśle naukowe nie będą się rozchodziły w znaczniejszej mierze. Mimo to jednak widoczny jest stały, chociaż niezbyt wydatny, wzrost dochodów z tego źródła. Przedaż wydawnictw była albo własna, albo księgarska za pośrednictwem czterech wyżej wymienionych księgarń komisowych. Dochody z rozsprzedaży własnej były bardzo nieznaczne, w niektórych latach (1905. 1906) nie dochodziły nawet kwoty 10 K. Ogółem wpłynęła tą drogą do kasy Towarzystwa kwota 399 K 76 h, czyli przeciętnie 39 K 97 h rocznie. Właściwie przeciętna ta wypadnie nieco wyżej. t. j. 49 K 97 h, jeżeli odtrącimy dwa pierwsze początkowe lata istnienia, które nie przyniosły żadnego dochodu. Najwyższy dochód w tej rubryce wykazał rok 1909 (113 K 50 h), najniższy rok 1906 (6 K).

O wiele korzystniej przedstawia się dochód Towarzystwa z rozsprzedaży księgarskiej. Ogółem wynosił on w pierwszym dziesięcioleciu 5005 K 09 h, był zatem od dochodu z rozsprzedaży własnej pochodzącego przeszło 16 razy wyższy. Właściwie stosunek ten wystąpi w zarysach jeszcze bardziej ostrych, jeżeli zważymy, że kwota przez księgarnie uzyskana przedstawia tylko  $\frac{2}{3}$  części dochodu z rozsprzedaży wydawnictw.  $\frac{1}{3}$  bowiem zatrzymuje dla siebie księgarnia tytułem rabatu. W ten sposób właściwy dochód z rozsprzedaży wydawnictw należałoby podnieść do kwoty 7.507 K 63 h, t. z. dochód z rozsprzedaży księgarskiej brutto był przeszło 24 razy wyższy od dochodu z rozsprzedaży własnej. W roku pierwszym istnienia Towarzystwa nie było z tego źródła żadnego zgoła dochodu wobec tego, że stosunki z księgarniami dopiero co nawiązywano. W latach 1902—1905 dochód ten wzrastał bardzo szybko, w latach 1906 i 1907 nastąpiła dość znaczna jego obniżka, w roku 1908 osiągnął najwyższą swoją granicę (1.294 K), w latach 1909 i 1910 zniżył się znowu cokolwiek. Ogółem można zauważyć, że najkorzystniejsze są lata następujące bezpośrednio po okresach, w których ruch wydawniczy był więcej rozwinięty (a więc n. p. rok 1905 i 1908). Najniższy dochód wykazywał rok 1902 z kwotą 37 K. Przeciętnie wynosił on 500 K 50 h rocznie, a właściwie, jeżeli odtrącimy rok pierwszy istnienia Towarzystwa, 556 K 19 h.

Razem zyskało Towarzystwo z rozsprzedaży wydawnictw w ciągu pierwszego dziesięciolecia kwotę 5.404 K 85 h, czyli przeciętnie rocznie 540 K 48 h. jeżeli zaś odtrącimy początkowy, nie wykazujący żadnego dochodu rok Towarzystwa, 600 K 55 h. Jeżeli porównamy ów dochód przeciętny (600 K 55 h) z przeciętnym wydatkiem rocznym Towarzystwa na publikacje (4.987 K 70 h), okaże się, że Towarzystwo łoży na ten cel przeszło 8 razy tyle, aniżeli w zamian z przedaży książek uzyskuje. Można zresztą przyjąć, że w miarę, jak wzrosną wydawnictwa Towarzystwa, w miarę jak zdobędą sobie szersze rozprzestrzenienie, wzrastać będzie także dochód z tego źródła płynący.

## 2. Zasiłki na cele naukowe.

O wiele skromniej przedstawia się działalność Towarzystwa w kierunku drugim, mianowicie co do rozdawnictwa subwencji na cele naukowe. O ile wydawnictwo dzieł naukowych przedstawia się jako główny i zasadniczy kierunek działalności Towarzystwa, o tyle kierunek drugi jest tylko uboczny i przygodny. Ogółem udzieliło Towarzystwo tylko sześć subwencji, w ogólnej kwocie 1.800 K, przeciętnie zatem wydawano na ten cel 180 K rocznie. Także wysokość subwencji była nieznaczna; najwyższa wynosiła 600, najniższa 150 K, średnia wynosi 375 K. Subwencje te były udzielane wyłącznie bądź to na poszukiwania archiwalne, bądź też na częściowe pokrycie kosztów druku wydawnictw, ogłoszonych obcym nakładem. Pierwsze stoją w związku z wydawniczym kierunkiem działalności Towarzystwa; poszukiwania archiwalne tworzyły w tych wypadkach materiał, który miał być wyzyskany w pracach, ogłoszonych później przez Towarzystwo (n. p. poszukiwania archiwalne dra Wł. Szumowskiego w archiwach wiedeńskich co do stosunków sanitarnych Galicyi po zajęciu jej przez Austryę, zużytkowane potem w pracy jego *Galicya pod względem medycznym*), albo co do których Towarzystwo zastrzegło sobie przyjęcie ich w nakład (poszukiwania J. Grzegorzewskiego w archiwach tureckich celem zebrania materiałów do historyi wyprawy wiedeńskiej w r. 1683, których publikacya znajduje się właśnie w druku i dra E. Barwińskiego w archiwach w Insbruku do dziejów Polski w latach 1588—1598).

Subwencje, udzielane na częściowe pokrycie kosztów druku, otrzymały następujące obcym nakładem ogłoszone publikacje: A. Jabłonowskiego *Atlas historyczny ziem ruskich Rzeczypospolitej*, ks. Gabryła *Metafizyka ogólna czyli nauka o bycie*, wreszcie wydawnictwo księgi pamiątkowej na cześć Słowackiego p. t. *Cieniom Juliusza Słowackiego*, ogłoszone staraniem Kółka Polonistów uniwersytetu lwowskiego.

## 3. Inne kierunki działalności Towarzystwa.

Powyższe dwa kierunki działalności naukowej Towarzystwa, jakkolwiek główne, nie wyczerpują jej przecież w zupełności. Prócz tego urządza Towarzystwo odczyty. Są one dwojakiego rodzaju, jedne przeznaczone w zasadzie dla członków Towarzystwa, złączone z Walnemi Zgromadzeniami, drugie publiczne. Chcąc nadać Walnym Zgromadzeniom charakter zebrań naukowych, a zarazem obudzić większe wśród członków zajęcie, postanowiono od r. 1905 począwszy łączyć z częścią administracyjną część naukową. Dotychczas odbyło się sześć odczytów, wszystkie ściśle naukowe, niektóre z nich oparte na materiale źródłowym po raz pierwszy wyzyskanym. W szczególności wygłosili odczyty: r. 1905 prof. Kallenbach: *Mikiewicz w r. 1849*; r. 1906 prof. Hadaczek: *Cmentarzysko przed-*



*chrześcijańskie w okolicach Przeworska*; r. 1907 prof. Dembiński: *Ignacy Potocki jako polityk*; r. 1908 dr. E. Barwiński: *Z pierwszych lat panowania Zygmunta III.*; r. 1909 prof. Dąbkowski: *Charakterystyka prawa prywatnego polskiego*; r. 1910 prof. Balzer: *Chronologia najstarszych kształtów wsi słowiańskiej i polskiej*. Poza odczytami, odbywanymi na Walnych Zgromadzeniach, urządzało Towarzystwo jeden odczyt publiczny, w celu przysporzenia sobie na tej drodze dochodu. W r. 1908 odbył się mianowicie odczyt prof. Balzera p. t. *Rozwój urzędzeń społecznych i państwowych Polski*. Ze względu na znaczne koszty urządzenia odczytu (najem sali, druki) czysty dochód z tego źródła okazał się dość nieznaczny (129 K 23 h).

W niektórych wypadkach spełniało Towarzystwo swą misję jako organ informacyjny lub pośredniczący w sprawach naukowych. Zdarzało się mianowicie, że pewne osoby lub instytucje, chcąc zasięgnąć rady lub pomocy naukowej w pewnej sprawie, zwracały się o nią do Towarzystwa. Tego rodzaju sprawy starało się Towarzystwo załatwić ku zadowoleniu interesowanych, nie co do wszystkich jednak udało się uzyskać wynik pomyślny. Tak n. p. w r. 1905 zwrócili się pp. Prażłowscy, właściciele dóbr Komarowie z prośbą o przedstawienie uzdolnionego kandydata, któryby się podjął się opracowania historii tamtych okolic, kandydata przedstawiono. W r. 1908 Koło T. S. L. w Tarnopolu zwróciło się do Towarzystwa w sprawie kamienia starożytnego, znajdującego się w gminie Zazdrość w powiecie tarnopolskim. Opinię prof. Hadačka w tej sprawie przesłało Towarzystwo Kołu. W tymże samym roku powzięła Czytelnia akademicka we Lwowie myśl uczczenia pamięci hetmana Żółkiewskiego przez rozpisanie konkursu na monografię o tym mężu. Nagrodę za tę monografię, na którą fundusz miał być zebrany przez Czytelnię w drodze składek publicznych, miał przyznać sąd konkursowy, o którego utworzenie upraszała Czytelnia Towarzystwa. Sprawa ta została jednak później zaniechana przez Czytelnię, a także złożona w r. 1909 przez Bibliotekę słuchaczy prawa kwota 50 K nie doczekawszy się żadnego uzupełnienia, przelana została w r. 1910, zgodnie z życzeniem ofiarodawców, do ogólnego funduszu Towarzystwa.

Poza tem starało się Towarzystwo utrzymać związek z życiem naukowym w ogóle i nawiązać stosunki z innemi Towarzystwami naukowemi. Nie było też żadnego zdarzenia donioślejszego, obchodzącego ogół naukowy polski, któreby pozostało bez echa w Towarzystwie. Przez swoich delegatów, z pośród członków Wydziału, lub z poza jego grona przez inne osoby uproszone, albo przez wysłanie odpowiednich pism czy telegramów uczestniczyło Towarzystwo w zjazdach naukowych (zjazd ludoznawczy 1905, zjazd literacko-naukowy im. M. Reja, zjazd prawników i ekonomistów polskich 1906, zjazd Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych 1909, zjazd Towarzystwa Szkoły ludowej w Krakowie 1910, uroczyste setne posiedzenie polskiego Towarzystwa filozoficznego we Lwowie dnia 4. listopada 1910), w jubileuszach mężów na polu naukowym za-

służonych (Aleksandra Jabłonowskiego 1908, F. Gawrońskiego 1909). w uroczystościach pożegnalnych ustępujących z katedr znakomitych profesorów (Stanisława Tarnowskiego 1909, Bronisława Radziszewskiego 1910). Samo Towarzystwo uczeło osobno na posiedzeniu Wydziału w styczniu 1902 r. 80-ą rocznicę urodzin rektora A. Maleckiego, a oprócz tego dało inicjatywę i przeprowadziło myśl uczczenia jej przez wszystkie istniejące we Lwowie towarzystwa naukowe, literackie i artystyczne (w liczbie 15) przez doręczenie mu za pośrednictwem osobnej deputacji artystycznie wykonanego adresu w początkach marca 1902 r. Z radością witało Towarzystwo powstawanie nowych ognisk kulturalnych na prowincyi (inauguracja Towarzystwa Przyjaciół nauk w Przemyśle 1910, otwarcie Biblioteki publicznej im. Słowackiego w Tarnowie 1908, Czytelnia naukowej w Stryju 1909), brało też udział w innych uroczystościach Towarzystw już istniejących (poświęcenie gmachu Towarzystwa politechnicznego we Lwowie 1907). Z powodu zgonu zasłużonych nauce lub społeczeństwu całemu jednostek wysyłało Towarzystwo osobne pisma kondolencyjne lub telegramy do pozostałej rodziny (Wacław Władywoj Tomek 1905, prof. R. Pilat, Piekosiński, Kłaczko 1906, Ochenkowski, Estreicher, Hlavka 1908. Nehring 1909).

Nie uchylało się też Towarzystwo od udziału w obchodach narodowych, radosnych czy smutnych. Roku 1902 z okazji jubileuszu Maryi Konopnickiej złożyło Jej hołd, ofiarując zarazem swe publikacye a w osiem lat później (1910) oddało Jej ostatnią posługę, wysyłając swego przedstawiciela na jej pogrzeb; w r. 1904 wzięło udział w obchodzie odsłonięcia pomnika A. Mickiewicza we Lwowie, w r. 1908 dało wyraz swemu żalowi i oburzeniu z powodu morderstwa A. Potockiego, i wzięło udział w zebraniu obywatelskiem celem obmyślenia sposobu, w jaki należałoby uczcić Jego pamięć. W r. 1909 wzięło Towarzystwo udział w uroczystościach jubileuszowych Słowackiego, tudzież w pracach komitetu mającego przygotować wystawę etnograficzną we Lwowie, w r. 1910 współpracował delegat Towarzystwa w komitecie lwowskim dla obchodu rocznicy grunwaldzkiej, przez swoich delegatów wzięło też Towarzystwo udział w obchodach grunwaldzkich we Lwowie i w Krakowie. Także w komitecie obchodu setnej rocznicy urodzin Szopena miało Towarzystwo swego przedstawiciela.

Dowodem uznania, jakie sobie Towarzystwo zdobywa a zarazem rosnącego doń zaufania, są warunkowe na jego rzecz przekazy majątku pewnych Towarzystw na wypadek ich rozwiązania. Wedle zastrzeżeń, zamieszczonych w statutach owych Towarzystw, majątek ich w razie rozwiązania przechodzi na pewien okres czasu (1 rok, 2 lata) w przechowanie naszego Towarzystwa. Jeżeliby w czasie tym zawiązało się w odnośnej miejscowości towarzystwo o celach analogicznych, należy mu wydać odnośny majątek, w razie przeciwnym przechodzi on na własność Towarzystwa. Zastrzeżenia takie umieściły dotychczas cztery Towarzystwa, mianowicie: koła polonistów i historyków uniwersytetu lwowskiego (r. 1907),

tudzież Akademickie Koło przyrodników wszechnicy lwowskiej (1908) i Towarzystwo przyjaciół nauk w Przemyśle (1909).

Zaznaczyć w końcu wypada, że Towarzystwo od samego początku swego istnienia spotkało się z życzliwym poparciem całej prasy polskiej, która bezinteresownie i chętnie zamieszczała komunikaty Towarzystwa, nawoływała nawet niekiedy z własnego powodu do popierania jego celów<sup>1)</sup>.

## V. Sprawa założenia bibliotek prowincjonalnych w większych miastach Galicyi.

W roku 1903 podjęło Towarzystwo myśl wdrożenia akcyi, mającej na celu zakładanie bibliotek publicznych w większych miastach prowincjonalnych Galicyi. W szczegółowo opracowanym, dołączonym do sprawozdania za rok 1903 i w kilkuset egzemplarzach rozesłanym memoryale została myśl ta uzasadniona i nakreślony sposób jej urzeczywistnienia. Potrzeba założenia większych bibliotek publicznych w ważniejszych miastach Galicyi jest bardzo pilna. Odliczając Lwów i Kraków żadno z nich nie posiadało w tym czasie większej biblioteki publicznej. Biblioteka taka zaspakaja nie tylko potrzeby praktyczne, ale tworzy ponadto ognisko i źródło, a zarazem rozsądnik kultury; w szerokiej mierze przyczynia się tu do rozwoju umysłowości. Stąd na zachodzie Europy istnieją takie biblioteki w większych, a nawet i mniejszych miastach obwodowych, departamentalnych, kantonalnych i t. p. W Galicyi poza nielicznymi bibliotekami względnie czytelniami kasynowymi, gromadzącymi beletrystykę, Towarzystwa szkoły ludowej, zawierającymi przeważnie literaturę popularno-ludową, poza bibliotekami gimnazjalnymi profesorskimi, które posiadają wprawdzie dzieła poważniejsze, ale nieliczne i dostępne tylko szczupłemu gronu profesorów, nie zresztą na tem polu nie zdziałano. W interesie rozwoju umysłowości nasuwa się tedy potrzeba założenia bibliotek publicznych na szersze rozmiary.

Akcyę, zmierzającą do urzeczywistnienia tego celu, prowadziło Towarzystwo planowo w dwóch kierunkach: najpierw aby zebrać odpowiedni materiał biblioteczny w książkach, rękopisach, rycinach, sztylach, nutach i innych przedmiotach bibliotecznych na założenie kilku albo przynajmniej jednej biblioteki, a powtóre aby zebrać odpowiedni fundusz pieniężny na zbudowanie gmachu bibliotecznego. O ile działalność w kierunku pierwszym po siedmiu latach doprowadziła do wyniku bardzo pomyślnego, o tyle w kierunku drugim rozwijała się dość opornie i nie zdołała posunąć się znacznie naprzód.

Dzięki często ponawianym zachętom, bądź to w sprawozdaniach rocznych, bądź to w osobnych zaproszeniach, dary w książ-

<sup>1)</sup> Por. zwłaszcza dłuższy, gruntowny artykuł B. Ł. w „Gazecie Lwowskiej“ 1904 nr. 121—123.



lach i innym materyale bibliotecznym popłynęły odrazu bardzo obficie, i to zarówno z Galicyi, jak z Królestwa Polskiego; natomiast prawie zupełnie głuchem na to wezwanie pozostało Księstwo Poznańskie. Pośród ofiarowanych książek znajduje się wiele dzieł bardzo cennych, niekiedy białych kruków. Są tam wydawnictwa z zakresu rozmaitych gałęzi wiedzy ludzkiej, zbiór czasopism naukowych i literackich, nieraz bardzo rzadkich; niektóre działy literatury, a p. kolejey literatury emigracyjnej, są obficie zastąpione. Szczegółowe wyliczenia darów z podaniem ofiarodawców, których nazwisko zostaje także uwidocznione w inwentarzach książek, zawarte są w sprawozdaniach rocznych. Zaznaczyć należy, że pewne osoby a także instytucye stale corocznie wspierają w ten sposób Towarzystwo, ofiarując na jego cele książki dla siebie zbyteczne. Z wdzięcznością podnieść należy także, że pewne instytucye naukowe przesyłają Towarzystwu swe dublety. Przyjmuje się również, jakkolwiek powoli, myśl, aby biblioteki całe lub pewne ich części, które po śmierci właścicieli zwykle dotychczas przedawano za bezcen antykwarzom, ofiarowywać na rzecz Towarzystwa, w którego bibliotekach pełnić będą mogły nadal ważne posłannictwo kulturalne. W tej akcyi gromadzącej doznało Towarzystwo także życzliwego poparcia ze strony autorów, właścicieli księgarń i drukarni, które nadsyłały mu swe nakłady, niemniej ze strony niektórych instytucyj i władz publicznych, a także znaczniejszych instytucyj naukowych zagranicznych (akademij, towarzystw naukowych), przesyłających swe wydawnictwa w zamian za publikacye Towarzystwa. Wreszcie także liczne redakcye pism czasowych nadsyłały Towarzystwu bieżące swoje wydawnictwa.

Wzrost zbiorów bibliecznych przedstawia następujące zestawienie.

### Ruch zbiorów bibliecznych.

Stan z końcem roku	1903	1904	1905	1906	1907	1908	1909	1910
Dzienników i czas.	45	53	53	52	52	102	96	93
Dzieł	—	7607	11956	14280	17001	18795	20114	21126
Tomów	2558	10349	17099	19851	23243	26333	28546	29852
Rękopisów	—	7	9	13	15	15	15	24
Atlasów i map	6	37	49	56	70	109	122	122
Rycin i sztychów	21	61	68	68	71	82	87	87
Monet i medali	22	218	218	234	234	242	242	243
Szt.	—	11	11	11	28	32	32	32
Przedm. muzealnych	—	4	5	5	5	5	5	5

Z zestawienia tego widoczna, że najwyższą cyfrę wykazuje pozycya książek, natomiast wzrost innych przedmiotów jest stosunkowo nieznaczny. Największy wzrost nastąpił w r. 1904, częściowo także w r. 1905. W latach następnych okazał się on już do pewnego

stopnia słabszym. Rosnące w tak szybkim tempie zbiory biblioteczne nie mogły znaleźć w całości pomieszczenia w dotychczasowym lokalu prowizorycznym; dlatego musiano w r. 1909 wynająć na ten cel magazyn, w którym umieszczono 46 skrzyń z książkami.

Na większe trudności napotyka sprawa gromadzenia fundusów pieniężnych na cel powyższy. Towarzystwo przystępując do tej akcji, liczyło, że fundusz potrzebny na założenie, przedewszystkiem na wystawienie gmachu bibliotecznego (80—100 tysięcy K), da się zgromadzić w znaczniejszej ilości ofiarnością całego kraju, przedewszystkiem zaś samych miast prowincjonalnych, bezpośrednio w tej sprawie interesowanych, tem bardziej, że miasta te nie świadczą dotychczas nic, albo prawie nic na tego rodzaju cele kulturalne; przyjmowało też, że okoliczne reprezentacye powiatowe, miejscowe instytucye finansowe, i t. p. przyczynią się wydatniej do urzeczywistnienia tego celu. Ponieważ Towarzystwo nie chciało występować w tej sprawie jedynie z gołosłowną zachętą, przeto w sprawozdaniu za r. 1905 podało szczegółowy schemat akcji w sprawie zgromadzenia w tej drodze potrzebnych fundusów; wykazano tu, że wymienione co dopiero czynniki mogłyby snadnie bez obciążenia swych budżetów zbierać rocznie na cel powyższy około 5000 K w każdym mieście, co wraz z odsetkami (4%) przez lat 10 dałoby kwotę 62430 K, z którą po uzupełnieniu jej przez fundusz zebrany w Towarzystwie samem możnaby przystąpić do założenia biblioteki. Wskazano też na to, że akcyja taka mogłaby być rozpoczęta równocześnie w kilku miastach prowincjonalnych. Jednakże ta nadzieja zawiodła zupełnie. Zwrócono się nawet w r. 1907 z osobnemi pismami do prezydentów sześciu większych miast prowincjonalnych, w których upraszano ich o wdrożenie akcji w tym kierunku, jednakże pisma te pozostały bez odpowiedzi. Cała odezwa pozostała bez skutku.

Wobec tego Towarzystwo postanowiło dostarczyć samo odpowiednich fundusów, odkładając co roku kwotę co najmniej 1000 K na ten cel. Jak dotąd fundusz ten nie jest jeszcze znaczny. Prócz wspomnianej rocznej dotacyi Towarzystwa po 1000 K uiszczanej czasem, ze względu na wyczerpanie innymi wydatkami, w następnym roku administracyjnym, zasila się on zyskiem z różnicy kursu przy zakupie papierów wartościowych, odsetkami własnymi i datkami, z osobna przez członków na ten cel ofiarowywani, których wydatność nie jest również zbyt znaczna. Ponawiany stale w rocznych sprawozdaniach apel do członków wywiera skutek niewielki. Wyjątkowo tylko można tu zapisać znaczniejsze datki na ten cel (n. p. w r. 1909 A. Włodarskiego z Warszawy 100 K, w r. 1910 mec. Stan. Bełzy z Warszawy 40 K, profesorów uniwersytetu lwowskiego w r. 1909 i 1910 po 150 K około). Z końcem r. 1910 fundusz ten wynosił (w efektach i gotówce) 6.288 K 54 h. Tak zatem wzrasta on jak dotychczas, przedewszystkiem własną ofiarnością Towarzystwa, prawie bez zasilania go z zewnątrz, zwłaszcza bez żadnego zasilenia ze strony elementów najbardziej w tem interesowanych. W każdym razie jest rękojmią znaczniejszego wzro-

tu tego funduszu w przyszłości, głównie ze względu na coraz bardziej wzrastające odsetki.

Powyżej wykazana kwota nie wyczerpuje zresztą wszystkich świadczeń, jakie Towarzystwo na cel zakładania bibliotek prowincjonalnych poniosło. Sam bowiem zarząd zbiorów bibliotecznych pociąga za sobą pewne wydatki, które były pokrywane z funduszu ogólnego Towarzystwa. W skład tych wydatków wchodzi mianowicie wynagrodzenie za pomoc przy porządkowaniu zbiorów (w latach 1903—1910 1.622 K 02 h), wydatki administracyjne (w powyższym okresie 948 K 61), a od r. 1909 począwszy także czynsz za magazyn na pomieszczenie zbiorów bibliotecznych wynajęty (w latach 1909 i 1910 378 K). Ogółem wynosiły wydatki na ten cel w ciągu lat sześciu (1904—1910) 2 948 K 63 h, co łącznie z wpłaconą dotąd do funduszu dotacją Towarzystwa 5.000 K, przedstawia ogólny wydatek 7.948 K 63 h, poniesiony dotąd przez Towarzystwo na cel powyższy.

Samo poruszenie myśli zakładania bibliotek prowincjonalnych wywołało tymczasem inny bardzo dodatni skutek pośredni: zbudziło w poszczególnych miastach prowincjonalnych inicjatywę w kierunku zakładania poważniejszych księgozbiorów publicznych na prowincyi (n. p. w Zakopanem, Przemyślu, Samborze, Bursztynie). Budzi się tam potrzeba stworzenia ognisk, dających poważną strawę umysłową. Niektóre z tych bibliotek ofiarowały Towarzystwu wprost objęcie nad nimi opieki albo nawet właściwego kierownictwa; proszono też o udzielenie im części zebranych książek. Towarzystwo nie chcąc rozdrabniać swej akcyi, nie mogło korzystać z tych propozycji. Poparło je wszelako przez udzielenie swych publikacyj i niektórych innych wydawnictw, zgromadzonych w większej ilości egzemplarzy.

---



# Rachunek obrotu kasowego

46

Liczba porz.	Przychód		1901	1902	1903	1904	1905	1906	1907	1908	1909	1910	Razem	
1.	Pozostałość kasowa		—	166-21	—	68-82	—	7-03	—	—	—	—	242-06	
2.	Wkładki członków	założ. dożywot. czyn. zw. wsp. zw.	12250 1745 2392 199	6562-50 955 3443 418	5257-50 462-50 3553 555	4780 162-50 3198 410	2135 851 3488 528	1550 124 3216 541	830 200 3023 430	935 225 2846 808	1400 — 2908 774	350 75 2864 753	36050 4800 30931 5416	77197-—
3.	Odsetki	fund. zakł. tymcz. lok. fund. bibl.	232-46 33-83 —	538-63 67-87 —	807-94 112-86 —	1162-16 142-03 —	1384-38 41-71 —	1560-16 85-14 19-90	1663-88 41-15 59-70	1719-36 80-59 79-50	1763-68 126-48 119-80	1881-85 80-52 179-30	12714-50 812-18 458-30	13984-98
4.	Przedaż wydawn.	własna księgarsk.	— —	— 37	10 282-67	92-14 372-53	7 841-28	6 326-01	51-62 280-80	30-50 1294	113-50 763-54	89 807-26	399-76 5005-09	5404-85
5.	Dochód z odczytu		—	—	—	—	—	—	—	129-23	—	—	129-23	
6.	Datki i naddatki	zwyczajne fund. bibl.	95-12 —	193-29 —	405-84 —	795-71 —	122-84 —	261-34 23	153-14 39-52	166-13 27-20	167-83 290-51	251-57 170-04	2612-81 550-27	3163-08
7.	Subwencje		—	500	1200	2200	2700	1500	2900	3250	3325	3570	21145-—	
8.	Zapis Konopackiego		—	—	—	—	—	—	—	—	268	—	268-—	
9.	Fund. premii Żółk.		—	—	—	—	—	—	—	—	50 (os. fun.)	50 (do f. obr.)	50 50	
	Razem . . .		16947-41	12881-50	12647-31	13383-89	12099-21	9219-58	9672-81	11590-61	12070-34	11121-54	121.634-20	

Liczba porz.	Rozchód		1901	1902	1903	1904	1905	1906	1907	1908	1909	1910	Razem	
1.	Dotacja funduszu zakładowego	wkładki czł. założycieli wkładki czł. dożywotnich 10% fund. obrot. 3/4 zapisów i datków 1/2 pozostał. kasowej	12250 1745 295-24 — —	6562-50 955 — — 83-11	5257-50 462-50 1155-02 — —	4780 162-50 810-70 300 34-41	2135 851 911-32 — —	1550 124 749-57 — 3-52	830 200 — — —	935 225 854-34 — —	1400 — 1839-77 201 —	350 75 193-52 — —	36050 4800 6809-48 501 121-04	48281-52
2.	Dotacja funduszu biblioteczn.	dotacja fund. obrot. odsetki fund. biblioteczn. datki na fund. bibl.	— — —	— — —	— — —	— — —	1000 — —	1000 19-90 23	— 59-70 39-52	2000 79-60 27-20	1000 119-80 290-51	— 179-30 170-04	5000 458-30 550-27	6008-57
3.	Fund. premii Żółk.		—	—	—	—	—	—	—	—	50	—	50	
4.	Koszta wydawn.	druk, papier, broszurów klisze kopiowanie rękopisów honorarya autorów	1200 — — —	2729-33 340-50 — 983	3021-35 — — 1137-50	3435-90 — 594-51 1619-57	3912-17 137-52 — 828-06	2067-50 315-69 — 1450-68	4481-40 — — 2590-23	4545-47 343-50 220 674-88	3917-31 135-54 13-56 1029-23	5878-49 36-96 — 2237-15	35188-92 1309-71 828-07 12550-30	49877-—
5.	Subwencje naukowe		—	—	400	—	600	450	200	—	150	—	1800	
6.	Zarząd zbior. bibl.		—	—	—	628-44	497-04	254-57	288-26	320-89	556-92	402-51	2948-63	
7.	Spraw. i druki admin.		—	428-93	592-20	353-60	540	470	24-90	397-60	458-10	427-05	3692-38	
8.	Wydatki admin. (bieżące, honor. sekret., organizacyja, urządzenie kanc., adresy)		1101-27	781-68	504-48	642-56	655	720	930-90	942-93	880	1141	8299-82	
9.	Varia (depozytowe, eskont, czeki, pozostałość kasowa)		355-90	17-45	116-76	21-70	32-10	21-15	27-90	24-20	28-60	30-52	676-28	
	Razem . . . .		16947-41	12881-50	12647-31	13383-89	12099-21	9219-58	9672-81	11590-61	12070-34	11121-54	121.634-20	

47

## Rachunek fun-

## Przychód

Liczba porz.	Przedmiot	1901		1902		1903		1904		1905		1906		1907		1908		1909		1910	
		Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty
1	Stan funduszu zakładowego: Efekty . . . . .	—	—	—	15400	—	22200	—	30200	—	36200	—	40200	—	42200	—	43200	—	45200	—	49200
2	Lokacya tymczasowa Wkładki członków założycieli . . . . .	—	—	144-24	—	1163-05	—	138-27	—	171-12	—	623-41	—	693-31	—	857-45	—	548-40	—	—	
3	dożywności . . . . .	12250	—	6562-50	—	5257-50	—	4780-00	—	1550-00	—	830-00	—	935-00	—	1400-00	—	350-00	—	—	
4	10% od funduszu obrotowego . . . . .	1745	—	955-00	—	462-50	—	162-50	—	124-00	—	200-00	—	225-00	—	—	—	75-00	—	—	
5	3/4 zapisów i datków	295-24	—	—	—	1155-02	—	810-70	—	749-57	—	—	—	854-34	—	1839-77	—	193-52	—	—	
6	1/2 pozostałości kasowej . . . . .	—	—	83-11	—	—	—	34-41	—	—	—	3-52	—	—	—	201-00	—	—	—	—	
6	Zakupno listów zastawnych . . . . .	—	15400	—	6800	—	8000	—	6800	—	4000	—	2000	—	1000	—	2000	—	4000	—	1000
	Razem . . . . .	14290-24	15400	7744-85	22200	8038-07	30200	6225-88	36200	158-40	40200	2598-21	42200	1653-41	43200	2707-65	45200	4298-22	49200	1166-92	50200

## Rozchód

Liczba porz.	Przedmiot	1901		1902		1903		1904		1905		1906		1907		1908		1909		1910	
		Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty
1	Zakupno listów zastawnych . . . . .	14146-00	—	6581-80	—	7899-80	—	5964-80	—	1974-80	—	960-10	—	1850-20	—	3749-82	—	933-70	—	—	—
2	Lokacya tymczasowa	144-24	—	1163-05	—	138-27	—	261-08	—	623-41	—	693-31	—	857-45	—	548-40	—	233-22	—	—	—
	Razem . . . . .	14290-24	—	7744-85	—	8038-07	—	6225-88	—	158-40	—	2598-21	—	1653-41	—	2707-65	—	4298-22	—	1166-92	—

## Stan funduszu zakładowego

1901		1902		1903		1904		1905		1906		1907		1908		1909		1910	
Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty
144-24	15400	1163-05	22200	138-27	30200	261-08	36200	171-12	40200	623-41	42200	693-31	43200	857-45	45200	548-40	49200	233-22	50200
15544-24		23363-05		30338-27		36461-08		40371-12		42823-41		43893-31		46057-45		49748-40		50433-22	



# Rachunek funduszu bibliotek prowincjonalnych.

50

## Przychód.

Liczba porządkowa	Przedmiot	1905		1906		1907		1908		1909		1910	
		Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty
1	Stan fund. bibl. } a) efekty b) gotówka	—	—	—	1000	—	2000	—	2000	—	4000	—	5000
2		—	—	8-01	—	63-01	—	157-83	—	410-05	—	878-30	—
3	Dotacja funduszu obrotowego	1000	—	1000	—	—	—	2000	—	1000	—	—	—
4	Odsetki od funduszu bibliot.	—	—	19-90	—	59-70	—	79-60	—	119-80	—	179-30	—
5	Datki na fundusz bibliot.	—	—	23-—	—	39-52	—	27-20	—	290-51	—	170-04	—
5	Zakupno listów zastawnych	—	1000	—	1000	—	—	—	2000	—	1000	—	1000
	Razem . . . . .	1000	1000	1050-91	2000	162-23	2000	2264-63	4000	1820-36	5000	1227-64	6000

## Rozchód.

Liczba porządkowa	Przedmiot	1905		1906		1907		1908		1909		1910	
		Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty
1	Zakupno listów zastawnych	991-99	—	983-70	—	—	—	1850-20	—	937-46	—	933-70	—
2	Lokacja tymczasowa . . .	8-01	—	63-01	—	157-83	—	410-05	—	878-30	—	288-54	—
3	Depozytowe . . . . .	—	—	4-20	—	4-40	—	4-38	—	4-60	—	5-40	—
	Razem . . . . .	1000	—	1050-91	—	162-23	—	2264-63	—	1820-36	—	1227-64	—

## Stan funduszu bibliotecznego.

1905		1906		1907		1908		1909		1910	
Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty	Gotówka	Efekty
8-01	1000	63-01	2000	157-83	2000	410-05	4000	878-30	5000	288-54	6000
1008-01		2063-01		2157-83		4410-05		5878-30		6288-54	

51



## Treść.

---

I. Powstanie i ustrój Towarzystwa . . . . .	Str. 1
II. Podstawa osobowa Towarzystwa . . . . .	8
III. Podstawa majątkowa Towarzystwa . . . . .	17
IV. Działalność Towarzystwa . . . . .	24
1. Działalność wydawnicza . . . . .	25
2. Zasiłki na cele naukowe . . . . .	39
3. Inne kierunki działalności Towarzystwa . . . . .	39
V. Sprawa założenia bibliotek prowincjonalnych w większych miastach Galieyi . . . . .	42
Tablice . . . . .	46